

Sobota 14. lutego 1925.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasj. Oszczędności Nr. 140.954. **///**

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Tajemnicze związki na terenie sejmowym

### Pożyczka amerykańska w końcowym stadium realizacji. - Olbrzymie defraudacje leśne.

#### KANDYDACI NA WICEMINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 12 lutego. (AW.) „Kurier Czerwony“ donosi, że wiceministrem spraw zagranicznych ma zostać albo p. Wielowieyski, poseł Rzeczypospolitej w Bukareszcie, albo p. Knoll, poseł Rzpłtej w Angorze. Sprawa zależna jest od tego, z której strony wpływy polityczne przeważą.

#### NOWA USTAWA APROWIZACYJNA.

Warszawa, 12 lutego. (AW.) Rada min. uchwaliła projekt ustawy aprowizacyjnej, umożliwiającej rządowi wydawanie zarządzeń, regulujących przemiał zboża, wypiek pieczywa. Rząd będzie mógł regulować ceny maki i pieczywa po uprzednim porozumieniu się z przedstawicielami zainteresowanych stron. —

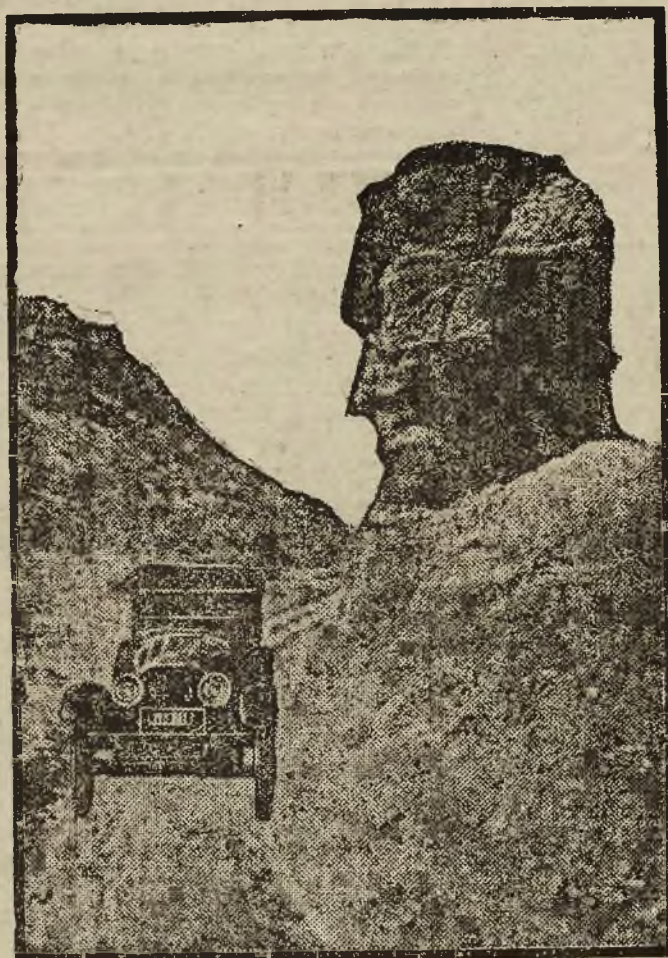
#### 200 TYSIĘCY DOLARÓW NA REWOLUCJĘ.

Wiedeń, 12 lutego. (Pat.) Pisma wiedeńskie donoszą, że rewelacje Neumana w procesie lipskim kompromitują w wysokim stopniu poselstwo sowieckie w Berlinie. Neuman jako b. sekretarz stronnictwa komunistycznego stwierdził, że poselstwo sowieckie w Berlinie wydało na organizację rewolucji w Niemczech 200 tysięcy dolarów.

#### WYROK ŚMIERCI I ULASKAWIENIE.

Warszawa, 12 lutego. (Pat.) Jako donoszą pisma, Sąd okr. w Warszawie rozważał w postępowaniu doraźnem sprawę Henryka Troczyńskiego ze wsi Olszówka gminy Radziejowice, oskarżonego o rabunek i uduszenie 8-letniej córki gospodarza Wilanowskiego. Troczyńskiego skazano na karę śmierci. Jak się dowiaduje „Kurier Poranny“ Prezydent Rzpłtej ulaskawił skazanego.

## Natura bywa czasem rzeźbiarką.



Obok Los Angeles w Kalifornii znajduje się skała piaskowa, którą natura przedziennie wyrzeźbiła. — Wyłania się z tej skały jakby wspaniałe, wymodelowane głowy męskie tak doskonale artystyczne, że wygląda na dzieło sztuki. To deszcze, słońce i wpływy atmosferyczne — wogóle wykuły to cudo.

#### NOWA AFERA SZPIEGOWSKA.

Warszawa, 12 lutego. (AW.) Dziś w nocy przeprowadzono rewizję u Iwana Muchina, inżyniera drogowego. Muchina, po znalezieniu u niego planów granic, terenów nadgranicznych, rysunków mostów i rewolweru systemu rosyjskiego aresztowano jako podejrzanego o szpiegostwo.

#### REKONSTRUKCJA ZAMKU W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 lutego. (AW.) Na Zamku Królewskim rozpoczęto pracę na większą skalę nad odnowieniem głównego podwórza, dawnej sali sejmowej i ogólnego wyglądu zewnętrznego.

# Reakcja niemiecka i demokracja angielska przeciw pokojowi.

Wedle wiarygodnych i autentycznych wiadomości prasy francuskiej, udają się do Londynu w niedługim czasie premier francuski Herriot i minister skarbu Clementel. Celem podróży ma być sprawa uregulowania długów międzywójkowych. Ale niewątpliwie większe znaczenie, niż to zagadnienie, mieć będą, inne, a mianowicie problem bezpieczeństwa Francji, rozbrojenia Niemiec i termin opróżnienia strefy kolońskiej.

Zajęcie strefy kolońskiej przez Francję, które stanowi ostatecznie dziś gwarancję bezpieczeństwa Europy, nie może oczywiście trwać wiecznie. Głosy zniesienia z tego powodu dają się słyszeć nie tylko w Niemczech, ale i w Anglii, której owa okupacja mać zasadę „balance of power”, zasadę równowagi politycznej na europejskim kontynencie, dając Francji poważne prerogatywy. Że jednak chwilowo, że raczej nawet już teraz, gdy Niemcy są „rozbrojeni”, ta okupacja ma swoją rację, można się przekonać z głosów prasy niemieckiej.

Sensacją polityczną w ostatnich dniach był — jak wiadomo — artykuł niemieckiej katolickiej „Germanji” w sprawie paktu gwarancyjnego niemiecko - francuskiego, artykuł, który odbił się głośnym echem w publicystyce całego świata. Jak zareagowała na niego opinia niemiecka?

Prasa nacjonalistyczna potępiła namiętnie ową propozycję, jako że przyczynia się ona do utrwalenia granicy niemiecko - polskiej a

jej zagwarantowanie byłoby — zdaniem owego pisma — powtórne podpisaniem traktatu wersalskiego. Zanim nie zginie absurd ekonomiczny, jakim jest kurytarz polski, nie może być mowy o jakichkolwiek paktach. — Wedle opinii zaś berlińskiego korespondenta „Timesa”, panuje i w kołach republikańskich niemieckich przekonanie o konieczności rewizji granicy wschodniej Rzeszy.

Daje się zauważyć silne oddziaływanie takich zapatrywań niemieckich na opinię zagraniczną, zwłaszcza angielską, choć zaznaczyć wypada, że nie brak zagranicą i otręźwienia wobec Niemiec, czego dowodem jest odpowiedź Szwecji co do przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, na warunkach, przez nie proponowanych, tj. ze zwolnieniem z art. 16. Ale inaczej w Anglii. Tam silnie przenika propaganda niemiecka.

Znany angielski publicysta wrogię Polsee „Observera” zaznacza, iż głównym powodem odrzucenia przez Anglię Protokołu genewskiego jest to, że „jego przyjęcie uniemożliwiłoby rewizję granic wschodnich, wyznaczonych przez traktat pokojowy”. Zdaniem zaś „Observera” utrzymanie tych granic jest niemożliwe.

Powstaje tylko dla Anglika kwestja, czy ma to być dokonane na drodze układów, czy też przy pomocy oręża. Dla utrzymania „nie-naturalnych postanowień” traktatu (tj. kurytarz polski, może i podział Górnego Śląska), nie może demokracja angielska ponosić ofiar. „Sztuczna separacja Prus wschodnich od Niemiec — to ścian nie do utrzymania”.

Głos poważnego tygodnika angielskiego, będącego wyrazem opinii demokracji angielskiej i reakcji niemieckiej, jest dla tej ostatniej prosto dopingiem do dalszej akcji nad obaleniem traktatu, której namiętniej premier francuski w Londynie przeciwstawi się w sposób jak najbardziej energiczny

## Japonia nie wystąpi przeciw Europie.

RÓWNIEŻ NIE KWESTJONUJE PRZYNALEŻNOŚCI BESSARABJI.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt 10 lutego.

Dzienniki pozarunnuskie przyniosły świeżo wiadomość, że w układzie, niedawno zawartym między Sowjetami a Japonią, kwestja Bessarabji odgrywała poważną rolę. Podobno Japonia miała się nawet zobowiązać, że w razie wystąpienia Ligi Narodów przeciw Sowjetom z powodu Bessarabji, nie weźmie w tej akcji udziału.

Oboje pisma paryskie, zwłaszcza „Matin” demontuje tę wiadomość, podkreślając z naciskiem że Japonia uznała aneksję Bessarabji i nie ma zamiaru zawierać jakiegokolwiek „związku azjatyckiego”, skierowanego przeciw Europie.

To oświadczenie dobrze poinformowanego dziennika wywołało duże wrażenie i uspokojenie w Rumunii.

AUGUST TRZASKA.

## Czerwony błazen. Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy)

Głos dzwonka odezwał się ponownie, ale ostry, jakby zniescierpliwiony, rozgniewany. —

— Kto może być o tak późnej porze? — spytała Wanda drżącym głosem.

— Może lekarz zaniepokoił się stanem Wika i jeszcze raz przyszedł, a może telegram... — bez przekonania powiedział Józef.

Wanda ruszyła ku drzwiom, Józef został w pokoju. Bezwiednie zasłonił rękoma twarz, jakby się chciał zasłonić przed jakimś straszonym widokiem lub ciosem.

Wanda otworzyła zastrzask.

Drzwi odskoczyły jakby pchnięte silną sprężyną.

W progu stanął olbrzymiego wzrostu komisarz policji, dwóch posterunkowych i stróż domu. Wanda cofnęła się przerażona w głąb przedpokoju, widząc, że komisarz i policjanci mają w rękach duże rewolwery. Jeden z posterunkowych z komisarzem weszli szybko

do wnętrza mieszkania, drugi wraz z dozorcą zostali przed drzwiami.

— Czy jest pan Wiktor Skarski, były urzędnik ministerstwa? — spytał ostro i krótko komisarz.

— Jest, jest, tylko bardzo, bardzo chory.... — wyszeptała Wanda pół przytomnie.

— To dobrze, że chory. — odpowiedział rubasznie komisarz, — bo inaczej siedziałby już w tureckim haremie, a nie na Mokotowie.

Wanda nie zrozumiała dowcipu brutalnego atlety.

— W którym pokoju jest pan Wiktor Skarski?

Wanda milcząco wskazała ręką drzwi. Komisarz policji i posterunkowy pełnili drzwi. Dla ostrożności jednak nie zaraz weszli, z daleka wejrżeli do wnętrza pokoju, w którym leżał Wik i po krótkiej dopiero chwili, trzymając rewolwery w pogotowie, weszli do pokoju.

Wika zbudził tubalny głos komisarza. Na widok policji uniósł się w łóżku. Przy refleksie zielonej lampy Wik wyglądał bardzo wyniszczony i schorowany.

— Czy pan Wiktor Skarski, były urzędnik ministerstwa? — spytał komisarz.

— Tak, to ja... — Czy panowie do mnie?

— Tak, do pana i po pana, — odpowiedział wesoło drwinącym tonie komisarz, który wpadł teraz na widok Skarskiego w doskonały humor. Po drodze bowiem obawiał się, że „klatkę zastanie próżną” lub że Skarski nie zechce dać się wziąć żywcem

Szybko przystąpił komisarz do łóżka i milcząco podał Wikowi nakaz aresztowania. Wik rzucił oczyma na papier, przeczytał go szybko. —

— Zaraz się ubiorę i pójdę z panem, — słabym głosem powiedział aresztowany.

Powoli, zdradzając wielkie osłabienie, Wik wstał z łóżka i chwiejnym krokiem zmierzał ku szafie, by wyjąć ubranie. Komisarz policji zażądał kluczy od szaf i biurka. Wik milcząco wręczył mu je. Rozpoczęła się rewizja, już z udziałem oczekujących na kurytarzu policjantów.

W czasie rewizji zabrano całą korespondencję Wika i szereg ważnych papierów urzędowych. Po kilkunastu minutach Wik był ubrany, ale tak dalece osłabiony, że policjanci musieli mu pomagać wyjść. W kurytarzu zobaczył Wik splakaną siostrę i śmiertelnie blądłego Józefa. Chciał coś do nich przemówić, ale nie mógł...

— Dobranoc państwu, — rzucił komisarz policji w kierunku Józefa i Wandy, nie zdając sobie nawet sprawy ze swej brutalności.

W chwili, gdy Wik miał drzwi wyjściowe, usłyszał za sobą jakiś tępy stuk, jak gdyby padającego ciała. Szybko odwrócił głowę i zobaczył, jak Józef zemdlony usnął się na podłogę; Wanda rzuciła się na jego piersi i kryjąc twarz w ubranie starszego brata, wołała:

— Józus, ratuj nas, ratuj!

(C. d. n.)

# Wódz murzynów aresztowany za oszustwo.

**Sprzeniewierzył 300 funtów szterlingów.**

(b) W Nowym Jorku aresztowano niedawno temu Marcu a Garveya, przywódcę wszechmurzyńskiej partii w Ameryce, który nazywał siebie „prowizorycznym prezydentem Afryki”, za sprzeniewierzenie 200 funtów szterlingów. Po odbytej rozprawie Garvey został skazany na 5 lat ciężkich robót. Marcus Garvey zamierzał zebrać w Afryce wszystkich murzynów Stanów Zjednoczonych i założyć wielkie państwo murzyńskie.

W tym celu założył Garvey konsorcjum, które miało zakupić okręty do przewiezienia murzynów i materiału dla nowego państwa. Na nieszczęście „prezydent” sprzedał akcje i Konsorcjum przestało istnieć.

Proces jego zgromadził pod pałacem sprawiedliwości w Nowym Jorku tysiące murzynów, ubranych w jaskrawe kostjумы.

# Napad bandycki przy dźwiękach gramofonu.

(CHRAPLIWA TUBA WYRZUCAŁA DŹWIEKI SCHIMY I JAWY, BANDYCI TAŃCZYLI A DOMOWNICY MARLI ZE STRACHU).

(Od naszego korespondenta).

Czerniowce w lutym.

O oryginalnym napadzie bandyckim doniesiono tu z Duboutz, pow. Kocmań. Do domu tamtejszego parocha ks. Kadejczuka około godziny 5-tej nad ranem wtargnęło przez okno 6 zamaskowanych osobników, którzy sterroryzowali księdza i jego żonę rewolwerami, rozpoczęli rabunek. Kilku z nich grozą rewolwerów trzymało służących w szachu, kazawszy im ręce podnieść do góry. Paroch musiał wydać wszystkie swe kosztowności oraz znaczną gotówkę. Bandyty byli bardzo „nobleiwi”, gdyż brali tylko złoto, gardząc srebrem.

Na zakończenie rozegrała się osobliwa scena: Bandyty, spostrzegłszy gramofon, kazali księdzu,

by zagrał parę „wesółych kawałków”. Drżący ze strachu pop spełnił ich życzenie i oto cisze wiecznego poranku przerwały skoczne dźwięki „jawy”, przyjętej przez zamaskowanych gości z wielkim zadowoleniem. Dwaj z nich, różochoceni, puścili się w tany, podczas gdy inni, również delektując się muzyką, nie spuszczała oka i rewolwerów z drżących postaci domowników, którym już ręce ścierpły od długiego trzymania w górę.

Ten przemyślowy koncert trwał pełny pół godziny. Biedny paroch musiał wygrać cały swój repertuar płyt gramofonowych, potem udobruchami „goście” oddalili się, rzuciwszy na pożegnanie tajemnicze słowa: „Pamiętaj, że to za Geniela”.

# Oficer duński w fantastycznym państwie.

**SATRAPA AZJATYCKI I JEGO NIESZCZĘŚLIWY GOŚĆ.**

Król Hussein, który przed kilku tygodniami poniósł dotkliwą klęskę i musiał zrezygnować z obdzierania pobożnych mahometanśkich pielgrzymów w ostatnich czasach przed detronizacją okazywał niezwykłą uprzejmość cudzoziemcom, będąc przekonany, iż „niewierni” utrzymają go na tronie.

Stary, zdegenerowany król, sybaryta i rozpustnik, który z lubością przypatrywał się wykonywaniu wyroków śmierci, szafując nimi obficie lub pogrążał się w opiumizmie i wyrafinowanych orgiach, trawiąc na tem całe swe życie, wyglądał z naiwną wiarą pomocy od Europy i przed ładą Europejczykiem korzystał się i ugiął, jakby zebrał od każdego z osobna pomocy.

Właśnie w tym feralnym dla Husseina czasie przybił do portu Djeddah parowiec wiozący na swym pokładzie prócz pielgrzymów do grobu Mahometa, kilkunastu Europejczyków, a między nimi kapitana duńskiego.

Port Djeddah, mimo bardzo szczęśliwych naturalnych warunków jest zaniedbany i nie przystosowany do wymagań współczesnych. Wprawdzie wyjątkowa głębokość dna portowego, pozwala największym nawet okrętom przybliżyć do brzegów, czynić to jednak mogą tylko w dzień, gdyż nocą nie płonie żadna latarnia i nikt nie troszczy się o bezpieczeństwo żeglugi. Trudno przecież się magać było od króla Husseina, aby zajmował się takimi sprawami. Tyle innych miał kłopotów, a zresztą prowadził oryginalną politykę finansową streszczającą się w zdaniu:

„Bracie jaknajwięcej i niczego nie dawać”.

Hussein, uprzedzony o wylądowaniu grupy Europejczyków, wysłał marszałka swego dworu oraz tłumacza, Syryjczyka rodem, który niewiadomo dla jakich powodów kazał się nazywać doktorem.

Kapitan duński podążył za Syryjczykiem, który w imieniu władcy ofiarował mu mieszkanie w pałacu na czas pobytu w Mece.

U brzegu czekał już stary automobil Forda. Szofer nie bardzo biegle nim kierował, grzmiał z trąby ostrzegawczej, aż puchły uszy, wreszcie w połowie drogi oświadczył, iż w automobilu coś się popsulo. Przywołani arabowie popychali stare pudło i w ten sposób Duńczyk dojechał do królewskich apartamentów. Oddano mu do dyspozycji 3 pokoje.

W pierwszym stało około 20 krzesel w krąg małego stolika, na którym spoczywała fajka, widać było to pałac królewski.

Drugi pokój, przeznaczony na jadalnię, umeblowany był 5 kreslami i stołem, w trzeciej komnacie znajdowało się łóżko, włosienna poduszka blaszana umywalka i kilka kołków wbitych w ścianę, przeznaczonych do zawieszania ubrania.

Podano wieszercę, złożoną z 14 dań o jednako-  
wym smaku.

Zaledwie jednak kapitan duński rozgościł się w sypialni, wpadł oficer pałacowy z uprzejmą prośbą, aby cudzoziemiec opuścił natychmiast mieszkanie, albowiem nieprzyjacieli zbliża się do Mekki i willa oddana została do użytku uciekającej rodziny królewskiej.

Hussein ofiaruje cudzoziemcowi inne, mniej komfortowe lecz wygodne mieszkanie. Nowa kwatera leżała na przeciwległym krańcu miasta. Były to opróżnione koszary, nad wyraz brudne i odrapane. Po zabłoconych schodach dotarł Duńczyk w towarzystwie doktora syryjskiego do przeznaczonych mu apartamentów. Trzech żołnierzy odkomenderowanych zostało do jego posług.

Zmęczony Europejczyk pragnął czempredziej spoczynku i ułożył się na kulażem żelaznem łóżku. Ledwie jednak zdmuchnął lampkę oliwną, wypetlała nieprzeliczona śma owadów na żer. Były to pluskwy, szwabry, pchły, wszy, karaluchy — wszy stko to egzotycznych rozmiarów, głodne i napa-  
stliwe. O śnie nie było mowy.

Kapitan duński usiał na swych wallzach i zamyslił się o gościnności króla Husseina.

Zaledwie ukazało się słońce, poleciał żelnie-  
rzom zabrać swe walizy i nie czekając ceremo-  
nialnego powitania królewskiego pośpieszył do swej kafejki na okręcie.

Przez Mekkę przeciągały już tłumy uciekinie-  
rów. Wojska Husseina poniosły klęskę i przygo-  
towały się do bitwy tuż pod miastem.

Zrozumiałe zdenerwowanie panowało wśród ludności.

Spokój zachowywali tylko pielgrzymi; przy-  
byli do Mekki z dalekich stron.

Wszystko jedno im było, kto władac będzie grobem proroka.

Być może, że radzi byli nawet w duchu, że skończy się panowanie zdziery i okrutnika, który bez litości obdzierał pobożnych pamiłków.

Kilka godzin po tem syryjski „doktor” odszar-  
kał kapitana. Zdziwił się bardzo, iż Europejczyk uciekł z swego mieszkania. Przecież było wygo-  
dne i z wspaniałym widokiem na morze.

JOZEPA BUCZKÓWNA.

# Droga życia.

Świat-otchlań fałszu, waśni, obłudy  
Radość nadziei w nas rwie  
Przebyć go trzeba przez ból i trudy  
Przez lzy i goryczy dni.  
Przez morze mknijemy wiałą skorupką  
Oddając falom jej ster,  
Bo siły nasze są lichą próbką  
Szaleństwu zdane na żer.  
Dzisiaj promycek nadziei błysnę  
Jutro okryje go kir,  
Żłudne marzenie jak bańka pryśnie  
Wpłata w życia zły wir.  
Z trudem idziemy przez cierni i głogi  
W pogoni za szczęściem swem  
Bo na szczyt kręte prowadzą drogi —  
Marzenie zawsze jest snem..

# Znaleziono szpadę i zbroję Joanny d'Arc.

**Rzeczoznawcy oferują 1000 funtów szterlingów.**

(b) Pewien antykwarz w Londynie zakupił za 30 funtów szterlingów zbiór staro-  
żytnych broni. Między tą bronią znalazł, jak  
twierdzi, szpadę i zbroję Joanny d'Arc. Rze-  
czoznawcy oferują mu 1000 funtów szter-  
lingów, ale antykwarz nie chce tych rzeczy  
sprzedać.

# W odmetach bagna...

Stała się rzecz straszna, przerażająca swą grozą i przejmującą odrazą. Stała się tragedia, która do głębi wstrząsa całym jestestwem ludzi, niezrażonych jeszcze strasliwym trądem zgnilizny powojennej życia wielkomiejskiego. Stała się zbrodnia, nie podobna do tylu innych, o których dowiaduje się codziennie ogół. Zbrodnia, przerażająca tamte inne ogromem smutnych refleksji, jakie za sobą wlecze... I zbrodnia ta obuchem wali w skroń, rozsada serca obumarłe na jej widok, pod pręgierz stawia strasliwą zmore trądu demoralizacji i psychozy, troską przejmując o los młodego pokolenia, trwogą smaga i biczuje społeczeństwo, które nagły huk wystrzału rewolwerowego z odrętwienia dziwnego i apatii — może obudził...

Nie jest to już krwawy epizod z życia wielkomiejskich szumowin. Nie jest to zwyczajny krzyk przebitej nożem ofiary nocnego apasza, ani odgłos wrzasku dobijanego nożem rabusia wagarundy nocnego. Ten nagły huk wystrzału wśród ciszy i ciemności nocnej, wśród ponurych szkieletoł nagrobków cmentarnych, to wołanie na alarm, to hasło do podjęcia olbrzymiej kampanii przeciw szerzącemu się w zastraszający sposób zdziżeniu obyczajów i zanikowi etyki ludzkiej, etyki — zwłaszcza młodzieży...

Należy uprzytomnić sobie całą rzecz jasno i nazwać ją po imieniu i bez ogródek: Trąd demoralizacji i hochstaplerstwa wgrzył się natrętnie już nie tylko w ciała i dusze szumowin w ciemnych i brudnych zaułkach. Ten trąd się zaczyna spustoszenie w rodzinach, które za wzór dotychczas uchodzić mogły prawości i szlachetności charakterów. Temu trądowi strasliwemu ulega młodzież, najbardziej drogowenny skarb narodu, jego przyszłość i jego chluba. Ta młodzież, wykołejona przejściami wojennymi, rzuciła się

w wir „wesolego“ życia, ta młodzież nie ma należytej opieki w szkołach, przedwczesne używanie życia wtrąca ją w otchłani bagna najstrasliwszego, które zatruwa soki żywotne narodu i jad zgnilizny wsacza w dusze...

Należy gasić pożar szalejący, zanim spali się doszczętnie dach nad głowami. Należy śpieszyć na ratunek, póki czas jeszcze, póki zaraza nie ogarnęła jeszcze ogółu, póki żyje jeszcze drobna cząstka pokolenia zdrowego, odpornego na zwoźnicze, a zgubne prądy współczesnej psychozy...

Spójrzmy prawdzie śmiało w oczy. Zwróćmy wzrok znużony na ulice miasta, na tłumy wędrujących wieczorami bez celu po śródmieściu młodych kobiet i młodych mężczyzn. I pomyślimy nad tem, ile tam jednostek zgangrenowanych moralnie, ile tam materiału na przyszłe nierządnicę i przyszłych zbrodniarzy, defraudantów i zwyrodniałców.

Trąd szuka swych ofiar wszędzie. Osłabia odporność kobiet przeciw kuszącej don-juanerii, zwyrodniałych próżniaków, każe młodym dziewczętom samotnie oczekiwać w cukierniach na sposobność do nawiązania znajomości, każe młodym mężczyznom wieść hochstaplerski żywot wyposażonych w sfalszowane legitymacje „dyrektorów“, „dostawców“ i innych oszustów, każe im trawić czas na walesanie się po ulicach, na przesiadywanie zgnilizną bagna, a wyłudzone od kolegów, czy od rodziców pieniądze topić w otchłani piąteczek orzł i rozpusty.

Dawne pojęcia o bogobojnym życiu stały się dziś przedmiotem pośmiewiska. Dawna prawość i uczciwość, dziś w szaty blazeńskie przybrana przez „złotą młodzież“, zabytek jedynie archeologiczny stanowi, jako małowartościowy, a zgoła karykaturalny przeżytek. Teraz małżeństwo, zawarte legalnie, u stóp ołtarza, jest w pojęciu

„nowoczesnych ludzi“ czemś, co śmiech pusty wzbudza... „Złoty młodzieniec“ uznaje dziś tylko „wielką“ miłość, otacza się kochankami i przyjaciółkami, lub zgola... córami Koryntu.

W lokalach publi., zwłaszcza śródmieścia, roi się od „wytwornych“ pozornie, a w gruncie rzeczy pustych i zmanierowanych błagierów, uwodzących cudze żony, polujących na kawiarki lub szwaczki, łowiących dziewczątka nieletnie, lub uprawiających — handel kobietami...

Te indywidua zwyrodniałe nie troszcza się o klęskę bezrobocia, nie martwią się brakiem posad. Oni i bez posad żyć potrafią. Wyludniają pieniędzy od innych, robią jakieś fikcyjne „transakcje“, kładną ciężko zapracowany grosz rodzicom i bawią się, szaleją, zatruwają umysł, szarpia nerwy, gubią serca.

Ten straszny wir grozą dziwną i lekkiem przejmie, bo to młode pokolenie hochstaplerów, lampartów i szczycących się zdobywaniem niewieścień sere zwyrodniałców — pochodzi z rodzin, którym obce było życie zbrodnicze, hulaszczę i obca demoralizacja i zgnilizna. I jest to tragedia tych rodzin, które patrzy na upadek i zagładę moralną swych córek i synów, zazłade, której mimo wysiłków często nawet zapobiec nie są w stanie...

Z takiego właśnie środowiska „złotej“ młodzieży powojennej wyrasta typ zbrodniarza, grób za życia kopiący rodzicom, bolejącym nad zagrą syna... Zbrodniarz taki hochstapleruje, pije w lokalach nocnych, przepędza dnie całe w poszukiwaniu „wrażen“ po cukierniach, uwodzi kobiety, naciąga kolegów, a mimo to „blyszczy“ w sferach podobnych sobie młodzieńców i panienek z „corsa“ i z cukierki w śródmieściu... Mimo to chodzi w świetnie skrośnem ubranku, mimo to jest zawsze przy humorze szampańskim, pożądanym przez damulki lekkich obyczajów, kochanym przez właścicieli lokali, którym daje swoż zarabiać, a na ulicy... zarozumiały, arogancki, dumny,

## POGADANKI POPULARNO-NAUKOWE.

### O pojęciach nabytych przez zwierzęta w niewoli u człowieka.

(Dokończenie.)

Oswojone słonie nabyły zdolności rozpoznawania ludzi, z którymi miały jakąkolwiek styczność, nawet po długim przeciągu czasu niewidzenia ich. — Nauczyły się także mścić za wyrządzoną im przez człowieka przykrość. — Wpajane przez ujarzmiicieli posłuszeństwo stało się drugą ich naturą. — Niema może zwierzęcia, które znosiłoby z większą cierpliwością wszelkie operacje i tak chętnie połykało najprzykrzejsze lekarstwa, jak słon. — Słonie cyrkowe, dzięki tresurze, nabyły pojęcia o ścisłości i tępym lub istrym stanie przedmiotów, sądząc z tego, jak one podają swemu trenerowi, przedmioty trwałe lub miękkie, tępe lub ostre. — Stare samice tresowane nauczyły się pomagać człowiekowi w dziele ujarzmiania młodych, dzikich słoni. — Madrze te zwierzęta we wspólnym życiu z człowiekiem nauczyły się spełniać czynności takie, jak układanie drzewa w szczyty, kołysanie dzieci i inne uciążliwe a nie bardzo skomplikowane. Oprócz tego słonie z powodu zmienionych warunków, w jakich znajdują się w służbie u człowieka, nauczyły się pokrywać grzbiet swój trawą, chroniąc go przed palącymi promieniami słońca. — Dzikie słonie

w swych puszczech kryją się przed upałem w naturalnym ciemnym lasu i nigdy grzbietów swych ani trawą ani liśćmi nie okrywają.

Nie tylko jednak dobrego nauczyły się słonie w niewoli u człowieka. zauważono bowiem niejednokrotnie, że zwierzęta te, nawet nie będąc głodne, zdolne są do kradzieży owoców i innych ulubionych smakołyków. W zacieraniu śladów po dokonaniu przestępstwa celują nad wszystkimi innymi zwierzętami.

Na kota przyswojenie daleko mniej szlachetniająco działało, niż na psa, a nadto zachował on stopień niezależności w niewoli znacznie wyższy aniżeli pies. — Polubił jednak w towarzystwie człowieka nadzwyczajną czystość w stosunku do swych w dzikości pozostających gatunków. Nauczył się rozpoznawać rzeczy godne podziwu i chlubić ich odnalezieniem. Nadto nauczył się, naśladować w tem psa, ruchów proszących, na zawołanie jednak nie ukazuje ich tylko wtedy, gdy widzi dostateczną ku temu przyczynę. Pośród zwierząt domowych kot jest największym szkodnikiem, a w zacieraniu śladów swych przestępstw dorównywa sprytem słoniowi. Psy, w towarzystwie ludzi nabyły pojęcia o narodowości, jeżeli tak można się wyrazić, i dlatego psy jednego narodu nienawidzą psów innych narodów. W obcowaniu z człowiekiem doszły do poczucia własnej godności i zdolne są odczuwać coś w rodzaju wyrzutów sumienia. Nauczyły się współzawodniczyć między sobą, chcąc podobać się wspólnemu panu i odczuwają męczarnie zazdrości wobec szczęśliwych tryumfatorów, jednocześnie jednak nie

jest im obce poczucie sprawiedliwości. — Uczuciowe te zwierzęta pojmują grozę śmierci i nieraz z narażeniem własnego, ratują życie swych panów, a nawet obcych ludzi. Nabyły zdolności powściągnięcia się w czynnościach, które dla nich są nawet nadzwyczaj przyjemne, jeżeli tego nie życzy sobie ich pan. lub da na chwila nie odpowiada ich wesołemu nastrójowi. Nauczyły się oceniać wartość pieniędzy i poznały możliwość dostania za nie ulubionych przysmaków. Niektóre bardzo zmyślne psy odróżniają już nie tylko jedne osoby od drugich, ale rozpoznają w portretach wyobrażenie znajomych im osobistości, jeżeli ma się rozumieć, portrety te znajdują się w zwykłym polu widzenia ich wzroku, czyli jeżeli są naturalnej wielkości. Nauczyły się także uprzedzać w wielu czynnościach człowieka, ażeby tylko swój zamiar doprowadzić do celu.

Małpom oswojonym na drodze obserwacji i doświadczenia pomaga dużo ich wrodzona ciekawość, zmyślność i popęd do naśladowania człowieka w jego czynnościach. Małpy oswojone dają się przyuczyć do wykonywania wielu robót a czasami wykazują pewien rodzaj samodzielności, ducha inicjatywy i ogromnej chęci do badania wszystkiego. — Wnioskować o tem można z bardzo ciekawego dziennika, prowadzonego przez pannę Romanes w Brazylii o życiu małpy zwanej kapucynem cynamonowym.

KONIEC.



roztrącający uczciwych ludzi kufakami i loketami i mierzący przechodni „królewskim” spożrzeniem..

Ten klasyczny okaz zwyrodniałca powojennego — równocześnie usiłuje być w domach rodzin uczciwych i cieszących się najlepszą w mieście opinią. Rozgłasza, że „kocha się” w córce państwa X., że inna żnów była jego „narzeczoną”, ale z nią zerwał, bo trafiła mu się „lepsza partja” i t.d.. Równocześnie grozi mu kryminalne sprawy i etyka jego zanika coraz bardziej, a w końcu młodzieńca takiego wiozłszy na lawie oskarżonych pod pretekstem sprawiedliwości..

Oto typowy okaz dłałwego chorobliwego, zбочzonego stanu dusz tej „złotej” młodzieży, porwanej wirami demoralizacji wielkomiejskiej, jęczącej w szponach nalogów, bezczynności i lekkiego życia.. Do walki z tem rozwielnmożnionem okrutnem bagnem moralem, z tą klęską, pod znakiem której żyje wprost całe miasto, z tym masowym szaleem demoralizacji wystąpić powinno całe społeczeństwo, a na barki władz spada obowiązek najcięższy: walka z złem, nieuchwytnem częste, mimo to jednak najbardziej groźnem, niszczącem siły narodu i odrodzonego z gruzów gmachu Ojczyzny naszej. Szkoła współczesna również nacisk położyć musi na tę walkę, kampanję ze zmorą zgnilizny, ażeby nie przysparzać abrodniarzy sądom i nie dopuścić do masowego zdżiczenia.

Czas nacił, więc niechaj wszyscy pomyślą o ratunku, zanim do szczytu nie zostanie zdeptana i pohańbiona godność ludzka..

Dokoła zelżonego i oplutego przez trędowatą dzicz majestatu Człowieczeństwa, skupić się winno wszystko, co zdolne jeszcze do obrony i odporne na brud i ohydę..

Stefan Rayski.

## Profesor rewolwerem walczy ze studentami.

Nowy epizod zatargu o żydowskie zwłoki.

(Telegram własny „Wiek Nowego“).

Bułareszt, 11 lutego.

Jak donosiliśmy, na uniwersytetach rumuńskich rozgorzała zacięta walka na tle nie dostarczania do sekcji zwłok żydowskich. Na tem tle wynikło starcie między słuchaczami medycyny uniw. bułareszteńskiego, a profesorem Reinerem. Studenci kategorycznie żądali ustąpienia profesora, a gdy ten nie chciał tego uczynić, wtargnęli na salę wykładową i przybrali wobec niego groźną postawę. Profesor zmuszony był dobyć rewolweru i pod groźą strzelania bronił się tak długo, aż policja oswobodziła go z opresji. Killkuna-stu akademików aresztowano. Władze uniwersyteckie zarządziły zawieszenie wykładow na wydziale medycznym i zamknięcie do mów akademickich.

## Gwałt mleczarza na chłopca.

(d.) Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Zielonej posterunkowy przytrzymał błąkającego się Franciszka Wagnera, liczącego lat 15, syna stołarza, ucznia Szkoły ewangelickiej. Zeznał on przed posterunkowym, że był udać się do domu, na podstawie czego został sprowadzony do komisariatu policyjnego. —

## Już od 50 groszy wstęp do kinoteatru!

Popularny kinoteatr „Fatamorgana” pl. Marjański 10, wyświetlający tylko pierwszorządne obrazy przy bardzo doborowej orkiestrze, obniżył ceny wstępu, aby umożliwić uczęszczanie do kinoteatru także kołom niezamożnym. Najtańsze miejsce 30 gr., drugorzędne 80 gr. pierwszorządne zł. 1.20, w loży zł. 1.50.

Jutro d. 14 lutego premiera znakomitego dramatu w 6 akt. pt.

## „Dziewczyna w bieli” z Blaną Hald

w głów. roli. 1926

Tu zeznał on, że wychodząc w południe ze szkoły, został zaczepiony przez jakiegoś żyda który w ciągu rozmowy zaproponował mu przejażdżkę obok stojącą furą, na której były próżne banki z młeka. Chłopak z ochotą przystał na propozycję, wsiadł na furę i pojechał z nieznanym za rogatkę Zieloną. Gdy się znalazł w jakiejś wsi, której nazwy nie zna, zajechali do jednej z zagród, a nieznanomy za

prosił go do mieszkania na przekąskę. Wprowadzwszy go do wnętrza, nieznanomy zdjął z niego ubranie — użył cielesnie — dał za dochowanie tego w tajemnicy 2 złote i wyprowadził go na drogę, skąd Wagner wrócił do miasta piechotą.

Policja natychmiast rozpoczęła śledztwo, aby wykryć zwyrodniałego mleczarza.

## Dwa nowe napady rabunkowe koło Żółkwi.

(d.) W ostatnich czasach powiaty sokalski, rawski i żółkiewski wprost nawiedzone zostały bandytami. Co kilka dni doniesienia policyjne komandują o nowym napadzie rabunkowym, a sądy doraźne, jak nad Dyszkantem oraz obecny nad Sudolem, wcale nie odstraszały okobników, dybiących na cudze mienie. —

Wczoraj komenda powiatowa policji państwowej w Żółkwi znowu doniosła o dwóch napadach rabunkowych. Najpierw w Dziubkach w lesie dwaj nieznan sprawcy na

padli na Piotra Kowalskiego, gajowego dóbr OO. Domnikanów. Zrabowali oni Kowalskiemu karabin i zbiegli. Drugi wypadek miał miejsce na drodze, wiodącej do Kamionki (Strumilowej, gdzie w lesie żółtanieckim dwaj bandyci napadli na Michała Kamera, pobili go dotkliwie i zrabowali mu kurtkę, buciki i w gotówce 3 zł.

Prawdopodobnie w obu wypadkach brał udział ci sami bandyci, za którymi policja zarządziła poszukiwania.

## Romantyczna Karjera chłopca żyd.

(Własna korespondencja „Wiek Nowego“).

Praga, w lutym.

Biskup dr. Jan Törek z Pitsburga w Ameryce, przechodził dziwne bardzo koleje życia. Przed cztermi laty był on nieznanym zwyčajnym sobie chłopcem żydowskim, nazwiskiem Toch. Już wtedy ulubionym jego tematem była teologia i religja i z każdego jego słowa wypowiedzanego dziecięcym niemal głosem przebijała się jakaś niezwykła i nadzwyczajna dążność do władzy, kariery, żądza czegoś niecodziennego a prztem romantycznego i awanturniczego. I ten to Toch jest obecnie Jego Eminencją biskupem dr. Janem Törekiem. Może mieć teraz najwyżej 35 lat. W jaki sposób doszedł do tego? Sprawa nie jest właściwie wcale romantyczna, ani tajemniczą lub skomplikowaną. Rozwiązanie zagadki polega na tem, że miał on od wczesnej młodości żelazną, jak opoka twardą wolę. On chciał, całem swoim jestestwem to odczuwał, że musi zrobić karierę i zrobił ją. Jasne, że przytem posiadać też musiał pewnego rodzaju talent i inteligencję, aby móc w tak krótkim czasie wydosłać się w górę, ale jego ostoja i jego siła były zawsze gorąca i silna wola. Karjera jego jest karierą człowieka woli i czynu.

Dużo już o nim wprawdzie pisano, ale są to wiadomości po większej części nieprawdziwe. Nieprawdą jest, jakoby był on biskupem grecko katolickim, niema też ani słówka prawdy w tem, iż został on mianowany bisku

pem przez papieża, nie jest prawdą, że do biskupstwa pomógł mu były prezydent Stanów Zjednoczonych Harding, nieprawdą jest, że był choćby na audjencji u papieża, nieprawdą też, że był przyjęty przez króla Aleksandra w Belgradzie i prezydenta Masaryka i konferował z nimi w sprawach kościelnych. Nigdy też takich rzeczy on sam nie opowiadał, chociaż mu to przypisują. Nieprawdą jest ostatecznie, że diecezja jego liczy 400 tysięcy członków, posiada 65 proboszczów i t. p.

Jest on nie grecko katolickim lecz grecko orientalnym biskupem w Pitsburgu, co jest w każdym razie ogromną różnicą. Jest on biskupem ortodoksyjnego rosyjskiego kościoła prawosławnego, a w szczególności węgierskich wyznawców tego kościoła. W jaki sposób został biskupem? Urodził się w Budapeszcie. Podczas studiów uniwersyteckich przeszedł do kościoła rzymsko-katolickiego. Jako ojca chrzestnego wyszukał sobie zrecznie późniejszego prezydenta ministrów Karola Huszar. Zerwał jednak z nim już przed wielu laty. Studjował następnie teologię, uzyskał doktorat i został wyświęcony na katolickiego księdza. Podczas wojny miał ambicje polityczne i te zaprowadziły go w końcu do Michała Karoly'ego i jego polityki. W służbie Karoly'ego podróżował kilkakrotnie za granicę i był niejako jego dyplomatycznym kurjerem i zastępcą. Podczas wojny był też w Rzymie, ale

# ORYGINALNE APARATY MARCONIEGO

polecamy z naszych składów, jako jedynie najlepsze.

**Działanie tych aparatów demonstrujemy**

w naszym specjalnie na ten cel urządzonym radio-salonie.

Zgłosz. uprzednie **Leon Appel i S-ka** Zastępstwo aparatu  
w renom. firmie **Marconiego.** —  
**Lwów, Legionów 1.** (Wszelkie części i radio-aparaty). 12915

nie u papieża lecz celem porozumienia się z tamtejszymi przyjaciółmi Karoly'ego.

Później został on w związku z aferą Konstena aresztowany, ale wkrótce wypuszczono go na wolność, dla braku dostatecznych dowodów. Po rewolucji na Węgrzech pozostawał dalej w służbie Karoly'ego i odbył znowu kilka podróży. Podczas dyktatury proletariatu nie odegrał żadnej roli, został jednakże po jej obaleniu, z powodu poprzedniej działalności politycznej uwięziony i przebywał krótki czas w więzieniu, skąd go znów bez przesłuchania nawet wypuszczono. Jako emigrant przybył do Wiednia. Stąd odjechał po dwu latach do Ameryki, przystąpiwszy poprzecznie do kościoła grecko katolickiego. Już po krótkim pobycie w Ameryce został on przez jedną z tamtejszych nuncjatur papieskich — prawdopodobnie wskutek interwencji rządu węgierskiego — zawieszany do zaprzestania swej

działalności i do opuszczenia Ameryki. Nie chciał on jednak tego uczynić i pod wpływem biskupa narodowego kościoła czeskiego Garrarda przeszedł do kościoła grecko orientального. W jesieni ubiegłego roku przybył do Europy; tu został przez patriarchę w Karlowitz (Jugosławia) podniesiony do godności biskupa w Ameryce dla węgierskich wyznawców. Poświęcenie odbyło się we Wiedniu. Törek jest obecnie znowu w Wiedniu skąd pojedzie do Pragi i Belgradu, gdzie będzie prowadził rokowania w materialnych i kościelnych sprawach swojej diecezji. Interesującym jest, że Törek, pomimo to, iż jest biskupem amerykańskim nie posiada jeszcze obywatelstwa amerykańskiego. Dopiero za ośm miesięcy ma je uzyskać. Działalność na szerszą skalę rozwinię on, jak twierdzi, dopiero po ukłóceniu swoich pertraktacji w Pradze i Belgradzie.

J. R.

## Romantyczna historia dezertera.

**Ośm lat w przebraniu kobiecem. — Panna Zuzanna to mój mąż. — Przyznanie się do dezercji.**

(?) Romantyczną historię dezertera francuskiego Pawła Grappe opowiada jedno z pism paryskich.

Mieszkał on przez lat ośm w dzielnicy robotniczej Paryża wspólnie z żoną, lecz on nazywał się Zuzanna Landgard, a żona była wdową po Pawle Grappe i występowała jako przyjaciółka Zuzanny. Oboje pracowali w przemyśle koronkarskim. Czas jakiś w fabryce, potem do domu brali robotę z warsztatu wyrobów koronkarskich.

Onegdaj zjawia się rzekoma Zuzanna Landgard u dozorczy domu, gdzie mieszkali małżonkowie Grappe, już w męskim ubraniu i oświadcza: „Teraz wyszła ustawa o amnestji dezertów. Mogę być tym, którym byłem zawsze, tj. Pawłem Grappe. Jestem mężem legalnym mojej małżonki Zuzanny Grappe z domu Landgard. Za chwilę zgłosiła się też u dozorczy pani Zuzanna Grappe

i powiedziała ze śmiechem: „Zuzanna Landgard, to mój mąż”.

Paweł Grappe udał się następnie na policję i zeznał co następuje: Urodzony w roku 1891, powołany został w 1915 roku do wojska. Wysłano go zaraz na front. Bił się w okopach. Dwukrotnie został odznaczony za męstwo, lecz kiedy jeden z przełożonych zaczął się nad nim znęcać, uciekł i po wielu trudach, w przebraniu kobiecem powrócił do Paryża. Tutaj odszukał żonę, wyznał, że ma zamiar w przebraniu kobiecem ukrywać się tak długo, dopóki będzie można, zaczem sprowadzili się oboje na dzielnica robotniczą. Zarabiali ciężką pracą na życie.

Komisarz policji wydał dezertrowi dokument, który ma go „zabezpieczyć” przed aresztowaniem aż do przeprowadzenia potrzebnych formalności przy otrzymaniu amnestji. —

## Zamach na hrabinę d'Albafera w Paryżu.

**Dokonał go z zemsty jeden z dawnych jej zarządców.**

(b) Dramat zemsty rozegrał się niedawno w Paryżu, a ofiarą jego padła hrabina d'Albafera, wnuczka generała Leclerca, brata marszałka d'Avronu, który ożenił się z Pauliną Bonaparte. Hrabina, która mimo podeszłego swojego wieku, zachowała młodzieńczą rzeźbistość, wracała do swojego wspaniałego pała-

cyku przy ulicy Saint-Dominique w eleganckim powozie angielskim, którym sama powoziła. Obok niej siedział młody lokaj. W chwili gdy wjeżdżała do bramy pałacyku, usłyszała strzał i zobaczyła człowieka, który skierowawszy w kierunku niej rewolwer, jął strzelać raz po raz. Jedną z kul zraniła hrabinę w

plecy. Lokaj chciał się rzucić na napastnika, ale hrabina powstrzymała go. Właśnie przechodził ulicą hrabia Ludwik d'Harcourt, który puścił się w pogoń za uciekającym. Dzięki interwencji policji udało się napastnika schwycić. Jest nim dawny zarządca jej zamku, który zamachu dokonał z zemsty, roszcząc sobie jakieś pretensje z tytułu nieopłaconych należności wojennych.

**NADESZŁAŁ**

## POTANIAŁO.

Wobec potania mięsa, chociaż ceny mąki i innych artykułów spożywczych jeszcze nie okazują tendencji zniskowej, uznałam za stosowne zniżyc o

**10%** 12893

ceny potraw w mej restauracji, połączonej z handlem delikatesów i pokojami do śniadań.

Tak więc od soboty dnia 14. bm. ceny wynosić będą:

**KIEŁBASA z chlebem 50 groszy.**

**DOBRY z 3 dań do wyboru Zł. 1-25.**

**KOLACJE z 2 dań do wyboru Zł. 1-20.**

Najbogaciej zaopatrzony we Lwowie bufet.

**ROZA FLIESSEROWA**

ulica Jagiellońska 1. 11.



Portepiany, Pianina, Flis-  
harmonje **NA RATY.**

**„Aim & Syn”** Lwów — Ko-  
pernika 1. 16  
11434

†  
Dnia 16. lutego 1925, o godzinie 10-tej rano,  
odbędzie się w kościele OO. Bernardynów  
**Nabożeństwo Żałobne**  
za duszę i p. **LUDWIKA KOERBERA**, pro-  
fesorą gminjalnego, a które krewnych i zna-  
jomych zaprasza — **żona.** 1 704

## Sprawy wojskowe.

D. O. K. VI. ogłasza:

W roku 1925 w terminie od kwietnia do września odbędą się ćwiczenia rezerwistów kategorii A. urodzonych w roku 1900 i 1899, którzy nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania, bez zameldowania o tem właściwym urzędowi, aby zgłosili się osobiście ewentualnie pisemnie w terminie od daty niniejszego ogłoszenia do dnia 28 bm. 1925 r. w tej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu. —

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieusta-

lenia miejsca zamieszkania, w myśl art. 78 o 87 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku

mogą ulec karze aresztu do 6 tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych.

## Z SEJMU.

### Sprawa uregulowania bytu inwalidów. - O powiększenie liczby świąt.

Warszawa, 12 lutego. (Pat.) Po uzupełnieniu porządku dziennego wnioskiem p. Kowalczyka o pomocy kredytowej na zasiewy, referował p. Głębicki nowelę do statutu organicznego województwa śląskiego. — Następnie przystąpiono do ustawy o rozciągnięciu na Górny Śląsk ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin oraz rodzin zagnionych. —

P. Stećlicka referowała całą ustawę.

P. Roguszczyk przedłożył następnie sprawozdanie komisji inwalidzkiej w sprawie uregulowania bytu inwalidów - optantów oraz inwalidów przedwojennych. Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o jednolitym zaopatrzeniu inwalidów wojskowych przedwojennych, a równocześnie do udzielenia im doraźnej pomocy. Potem przystąpiono do sprawy zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu świąt. —

W imieniu komisji ochrony pracy, projekt ustawy o przywróceniu drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Złotych Świąt, referował p. Rudnicki. Mówca

zaznaczył, że rozporządzenie Prezydenta zachowuje 10 dni świątecznych, podczas gdy w państwach protestanckich jest ich tylko 7.

P. Wierzbicki (N. D.) oświadcza, że klub jego stoi na stanowisku powiększenia liczby świąt. —

P. Gdys (NPR.) staje w obronie skasowanych świąt. —

P. Stańczyk (PPS.) jest również za utrzymaniem świąt, objętych wnioskiem komisji, wraz z wnioskiem mniejszości.

Wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji, przeciw któremu przemawiał p. Skrzypa (komunist). Wniosek przyjęto. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy p. Rudnickiego, przystąpiono do głosowania. Całą ustawę przyjęto w myśl wniosku komisji, wraz z wnioskiem mniejszości co do przywrócenia świąt w dniu 2-go lutego.

Trzecie czytanie odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń, na którym również poddane będą pod głosowanie rezolucje.

Z powodu spóźnionej pory dalszy punkt porządku dziennego odroczono.

## Tajemnicze związki na terenie sejmowym.

### Koło żydowskie i endecja idą solidarnie razem!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej omawiano sprawę przyznania koncesji państwowej dla inwalidów. Komisja ta pomimo rzeczowych wywodów p. Polakiewicza (Wyzwolenie) zaaprobowała stanowisko swej podkomisji i głosami Koła żydowskiego, Chrześcijańsko Narodowych i ZLN postanowiła w drugim czytaniu wprowadzić do rozporządzenia prezydenta szereg poprawek dotyczących rewizji koncesji na sorzedaż przedmiotów objętych monopolem. W zwlczaniu rozporządzenia wysunął się natural-

nie na czoło przedstawiciel Koła Żydowskiego, występując w obronie karczmarzy i trafikantów małopolskich. Zdziwienie wywołało, że Koło Żydowskie poparł p. Jaroszyński (grupa Dopanowicza) i Wierzbicki (ZLN). W kuluarach łamano sobie głowę nad tem, jaki tajny pakt łączy przedstawicieli szynkarzy galicyjskich z przedstawicielem rolnictwa poznańskiego i wielkiego przemysłu. Zagadka ta, dotąd niewyjaśniona, stanie się jasną zapewne dopiero wtedy, kiedy zarysują się nowe kontury jakiegś większości sejmowej.

utrzymania się nad Renem oraz wobec Polski, z powodu rzekomego zamiaru aneksji Gdańska w sposób podobny jak Polska zajęła Wilno. Wczoraj przyjął Chamberlain Niemca H. L. Fischera, który przybył jako emisariusz ewentualnego przyszłego demokratycznego rządu niemieckiego. Chamberlain miał jakoby zapewnić Fischera, że Anglia zajmie stanowcze stanowisko wobec Francji i Polski. Fischer udał się następnie na zebranie przywódców liberalnych, którzy po wysłuchaniu jego relacji postanowili na razie nie podnosić tych spraw w Izbach. Jak się okazuje okłamywał on Chamberlaina, że Polska przygotowuje zbrojne zajęcie Gdańska, na co oświadczył mu Lloyd George, iż jest oburzony polskimi przygotowaniem do zamachu na Gdańsk. „Kurjer Poranny“ zaznacza, iż nie rozumie jakim sposobem poseł polski w Londynie mógł dopuścić do pozostawiania rządu angielskiego i kół parlamentar-nych angielskich w podobnej ignorancji co do stanowiska Polski.

## Wiosna w zimie.

W Wiedniu 12 stopni ciepła w cieniu. — W Abazji 28 stopni ciepła w cieniu. — Sezon ożywiony. — W Anglii szaleją burze.

(?) Donoszą z Wiednia, co następuje: Mały istną wiosnę w zimie. Panowie spacerują w letnich zarzutkach. Panie ubrały już wiosenne kostiumy i kapelusze wiosenne. Ogdaj wskazywał termometr 12 stopni ciepła w cieniu. Ale już nazajutrz rozpętała się istna wiosenna burza. Zerwała czerwono-białe dwie chorągwie na budynku parlamentarnym, gdzie właśnie odbywały się obrady posłów. Przechodniom spadały cegły z kominów na głowę i było kilku wypadków poważnego zranienia. Siła wiatru była tak ogromna, że wyrzucił się nawet wóz, wysłany do czyszczenia miasta, a woźnica wyleciał na bruk, przy czem doznał poważnych zranień.

W Gracu notowano 25 stopni ciepła. W Abazji ciepło, jakby to już było lato. Sezon w całej pełni. Przyjeżdża goście coraz więcej. W parku kwitną kwiaty. Stacja meteorologiczna zapowiada stałą, wysoką temperaturę i silne wiatry zachodnie.

W okolicach Londynu, w samym Londynie, jak i w niektórych częściach wysp brytyjskich szaleją burze. Tamiza wystąpiła z brzegów i rozlała się szeroko. W księstwie Wales wezbrały rzeki, unosząc z sobą zagłodowania gospodarskie i liczne trzodę.

### INTERPELACJA Z. L. N.

Warszawa. (AW) Zw. Lu-Na wniósł interpelację do premiera i ministra spraw wewnętrznych z zapytaniem o prawdziwość pogłosek o masowym wydawaniu obywatelstwa polskiego Żydom przybyłym z Rosji.

### POROZUMIENIE CZESKO-POLSKIE.

Warszawa. (AW) „Lidowe Nowiny“ donoszą o dojrzałym porozumieniu polsko-czeskim. Porozumienie będzie ujęte w 20 umowach obejmujących wszystkie dziedziny życia gospodarczego i politycznego. W układzie tym niema mowy o zabezpieczeniu granicy na wschodzie, gdyż traktat pokojowy w Rydze i stosunek do sowietów nie były brane pod uwagę.

## Anglia przeciw Francji i Polsce?!

Narady polityków angielskich i niemieckich. - Rzekome przygotowania Polski do zajęcia Gdańska. - Lloyd George oburzony! - Co robi poseł polski w Londynie?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że pomiędzy stronnikami demokratycznymi Niemiec a wpływowymi czynnikami angielskimi odbywały się w ostatnich dniach narady w sprawie polityki angielskiej odnośnie do Renu i

wskochodach granic Polski. Wskutek tych rokowań Lloyd George w Izbie gmin a earl of Oxford w Izbie lordów mieli zaatakować gabinet Baldwin z powodu zbyt miękkiego stanowiska wobec Francji w sprawie jej zamiaru bostermijnowego

## Nota polska do Ligi Narodów.

Genewa. 12. lutego. (Pat) Rząd polski nadał na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów pismo, oraz uwagi swoje w sprawie raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Minister Skrzyński zwraca w piśmie uwagę na działalność czynników, które systematycznie wyzyskują każdą oko-

liczność, aby starać się naruszyć prawne stanowisko wolnego miasta, wynikające z postanowień traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej z dnia 9. listopada 1920. Minister Skrzyński zwraca uwagę Rady Ligi Narodów na konieczność zbadania przedewszystkiem całokształtu stosunków polsko-gdańskich.

## Rewizja koncesyj monopolow.

Warszawa. 12. lutego (Pat). Sejmowa komisja skarbową przyjęła wniosek podkomisji o wprowadzenie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924 szeregu poprawek, dotyczących rewizji uprawnień na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym.

P. Polakiewicz postawił wniosek formalny o przejście do porządku nad poprawkami podkomisji, podnosząc, że ten dziwny pośpiech w anulowaniu rozporządzenia jest niewłaściwy i osłabia

autorytet głowy państwa.

Po przemówieniu p. Moraczewskiego, który popierał wywody i wniosek posła Polakiewicza ze względów gospodarczych i skarbu państwa, przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Polakiewicza, poparty przez Ch. D. i NPR. upadł. Projekt podkomisji, z ważną zmianą, eliminującą z pod rewizji koncesje nadane przed dniem 1. sierpnia 1924, został przyjęty w drugim czytaniu.

## Ołbrzymie defraudacje leśne.

Skarb poniósł 1 milion złotych straty,

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej znalazła wreszcie epilog tocząca się już od dłuższego czasu sprawa ołbrzymich defraudacji leśnych na terenie dyrekcji kolejji

wileńskiej i radomskiej. Przyparty opinia lewicy i prasy lewicowej do muru ministyzka musiał przyznać, że skarb poniósł 1 milion złotych straty.

## Pożyczka amerykańska w końcowym stadium realizacji.

Pierwsza rata wyniesie 35 milionów dolarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) „Kurier Polski” podaje następującą wiadomość w sprawie pożyczki amerykańskiej: sprawa pożyczki jest obecnie w stadium końcowej realizacji. Po upływie opcji w dniu 15. bm. nastąpi w drugiej połowie bm. podpisanie umowy w Waszyngtonie, poczem wpłynę natychmiast pierwsza rata 35 milionów dolarów, a nie jak poprzednio donoszono 25 milionów. Ponieważ za sprawą zaciągnięcia pożyczki nie są związane żadne zobowiązania zewnętrzne, przeto cała su-

ma wpłynie do kraju. Po zainkasowaniu dolarów rząd sprzeda je Bankowi Polskiemu i otrzymana stąd walutę rozdzieli jak następuje: 1) dotacje dla banków państwowych; 2) zakupno obligacji ziemskich towarzystw kredytowych celem przyśpieszenia z pomocą rolnictwu; 3) inwestycje ze szczególnem uwzględnieniem rozbudowy sieci kolejowej.

Bank Polski zwiększy na podstawie waluty dolarowej emisję polskich biletów kredytowych.

## Znamienne dysonanse pomiędzy posłami prawicy.

Wieczny motyw Lewiatana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Obrady wczorajszego Sejmu zajęła sprawa przywrócenia zanulowanych świąt poznanych zająściami w związku ze skasowaniem święta M. B. Gromniczej. Dyskusję zapoczątkował poseł Wierzbicki jako referent i zaznaczył, że niemożliwym jest wytłumaczyć masom, iż ograniczenia wprowadzone w sprawach pewnych dni świątecznych nie są wcale kasowaniem tych świąt, lecz przenoszeniem uroczystych świąt na najbliższe niedziele, co nie sprzec-

wia się prawu kanonicznemu.

Na tle tego sprawozdania rozwinęła się dyskusja, podczas której wyłoniły się znamienne dysonanse pomiędzy posłami prawicy, a to Wierzbickim, przedstawicielem ciężkiego przemysłu, i Gdykiem, reprezentantem Chrześcijańskiej demokracji. P. Wierzbicki powołując się na zarządzenia kościoła katolickiego, który przeniósł te święta na niedzielę, przyznał, że stała się krzywda Matce Boskiej i oświadczył, że jeżeli już mają być

przywrócone niektóre święta, to należy w takim razie przedłużyć godziny pracy robotnikom. —

Takie postawienie kwestii oburzyło przedstawięla Ch. Dem., który zaznaczał że przy dalszym kasowaniu świąt może dojść do tego, iż narodowa - demokracja zażąda skasowania niedziel. Zło nie leży w istnieniu świąt ani w zdobywczach robotniczych, lecz w tem, że p. Andrzej Wierzbicki nie organizuje należycie przemysłu. Charakterystycznym jest, że p. Andrzej Wierzbicki zakończył swe przyzwyczajenie rezolucjami w których odezwał się wieczny motyw Lewiatana, a mianowicie projekt ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz o urlopach. Mowa p. Wierzbickiego wywołała też niemiły oddźwięk wśród N. P. R. Gdy poseł Wierzbicki zaznaczył, że Związek Lud. - Nar. stoi na stanowisku powiększenia liczby świąt, p. Waszkiewicz zawołał: „ustanówmy jeszcze św. Andrzeja”.

## PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA BALU PRASY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajszy bal prasy należy uważać za specjalnie udany. O godz. 23 min 30 przybył pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką. Przy wejściu jego na salę orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem Pan Prezydent wraz z przedstawicielami rządu i dyplomacji udał się do bocznego salonu, gdzie odbył krótki cercle. Plooneza prowadził prezydent Rady Ministrów Grabski z żoną Prezydenta Rzeczypospolitej. Tuż przed godz. 1-szą p. Prezydent opuścił zamek i udał się do Belwederu.

## Rozmaitości.

(c) Cenzurowana moda. Rząd sowiecki wydał osobliwy „ukaz”, mocą którego każde pismo z działu mód, przychodzące z zagranicy Rosji, podlega cenzurze. Prawdopodobnie władcy Krenla obawiają się, by jakieś głębokie „wycięcie” toalety niewieściej nie przywiodło na myśl wycięcia setek tysięcy obywateli przez czczewczajkę.

„Echo Krakowskie” śpiewa we Lwowie w niedzielę 15 bm. Pod kierunkiem swego znakomitego dyrygenta i kompozytora B. Wallońskiego osiągnął ten zespół taki wysoki stopień artystyczny, że niewiele zespołów wokalnych doby obecnej mogłoby z nim rywalizować. Chór Echo Krakowskiego jest bezsprzecznie najlepszym zespołem w Polsce, świadczą o tem pierwsze nagrody zdobyte na turniejach wszechpolskich w Warszawie i Poznaniu oraz dyplom honorowy wszechświatowego turnieju w Amsterdamie 1923 r. Program koncertu obejmuje najcenniejsze utwory kompozytorów polskich.

## Nowy sport zimowy.

Ski przytwierdzone do samolotu.

(b) Po wyścigach koni na lodzie wyznaczając jest lotnik angielski Leslie Hamilton.

Dwaj narciarze, lord Northesk i książę Odescalchi, przywiązali się do samolotu za pomocą długiej liny. Samolotem kierował Leslie Hamilton. W ten sposób odbyli na nartach bieg 50 klm. na godzinę po zamrzniętym jeziorze. Najtrudniej im było utrzymać równowagę.

# Romans, jakich mało.

**Piętnastoletnia Paryżanka przyjaciółką 75-letniego staruszka. Skutki tego niezwykłego romansu rzuciły młodą dziewczynę w przepaść śmierci**

W Paryżu popełniła w tych dniach samobójstwo 15-letnia Teresa Gilot, córka poważanego kupca. Przyczyną tego rozpacznego kroku była tragedia miłosna.

Młodziutka Teresa, uczennica liceum — zakochała się na śmierć i życie w 75-letnim Alfonsie Dubois, starym dziwaku, który mając niewielką emeryturę, żył w osamotnieniu oddając się studjom wschodnich języków.

Rodzina Teresy mieszkała w najbliższym sąsiedztwie starożytnego dziwaka, przedzierała ich tylko korytarz.

Dziewczynka zachodziła często do mieszkanki staruszki, a rodzice nie widzieli w tem nic złego, zwłaszcza, że pan du Bois odnosił się do Teresy jak do rodzonej wnuczki, obdarzając ją drobnymi podarkami i czułością.

Teresa odpłacała mu się podobnem uczuciem i gdy pewnego dnia staruszek ciężko zaniemógł, pielęgnowała go z wyjątkową oddaniem, godnem podziwu.

Po pewnym czasie miłość dziewczyny i starca zmieniła swój podkład uczuciowy.

Oświadczyła nawet rodzicom, iż jedynym człowiekiem, za którego by wyszła za mąż, jest dziadzio Alfons.

Romans jednak nie był bez skutków i

pewnego dnia wyznała młodociana Teresa, iż czuje się matką. Wiadomość ta wydała się rodzicom nieprawdopodobną, lekarz jednak potwierdził jej wyznanie.

Dla złagodzenia gniewu rodzicielskiego oświadczył du Bois, iż gotów jest natychmiast poślubić Teresę.

Propozycja ta wydała się rodzicom jeszcze bardziej skandaliczną, niż sam fakt macieżyństwa ich córki.

Udał się więc do władz, szukając zażośćczynienia za pohańbienie swej rodziny.

75-letni starzec został pociągnięty do odpowiedzialności.

Na wiadomość o tem, wpadła Teresa w rozpacz, graniczącą z obłędem. Po przeplakanych kilku nocach postanowiła zakończyć życie i w przystępie żalu, skoczyła z czwartego piętra na bruk uliczny.

Na biurku jej znaleziono dwa listy: jeden adresowany do rodziców, którym wyrzuca podeptanie jej uczuć, drugi do kochanka, przepraszający go za wiele kłopotów i zmartwień.

Śmierć i przejścia, tak wstrząsnęły organizmem starca, iż zmarł niedoczekawszy końca śledztwa.

Niedziela o g. 3 pop. „Kopciuszek“.

Niedziela o g. 7.30 „Sen nocy letniej“.

## TEATR MAŁY:

Piątek „Świt dzień i noc“ (z pp. Łoziński Hierowski — reż. Zytecki).

Sobota „Proces rozwodowy“ (premiera).

Niedziela „Proces rozwodowy“.

## TEATR NOWOSCI:

Piątek „Radio — dziewczyna“.

Sobota „Madi“.

Niedziela „Hrabina Marica“.

„Sen nocy letniej“. Dziś tj. w piątek odbędzie się premiera tej rozkosznej komedii Szekspira, którą teatr powtarza w niedzielę. Resztę biletów na dzisiejsze przedstawienie sprzedają dzisiaj obie kasy.

„Proces rozwodowy“. Jutrzejszą premiera w teatrze Małym również wzbudziła wielkie zainteresowanie, gdyż autor znany jest dobrze byłym com teatralnym z poprzednich swych sztuk, granych z dużym powodzeniem na scenach europejskich. W „Procesie rozwodowym“ — jak już donosiliśmy — ujrzymy jedną z najświetniejszych naszych artystek p. Trapszo, która gra główną rolę. Obok niej w bardzo odpowiedniej roli ukażą się tak doskonała artystka, jaką jest Jankowska, oraz pp. Hierowski i Rygier. „Proces rozwodowy“ w samej tylko Warszawie był grany przeszło 60 razy.

50 proc. zniżki. Dziś tj. w piątek obowiązują 50 proc. zniżka w teatrze Nowości. Dama będzie „Radio — dziewczyna“, ciesząc się stale znacznym powodzeniem.

Jeszcze dwa przedstawienia „Kopciuszka“. — Teatr Wielki daje jeszcze dwa przedstawienia tego fantastycznego widowiska, ścigającego każdego razem tłumy publiczności. W sobotę o 3 pop. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w niedzielę popołudniu popularne przedstawienie dla wszystkich.

„Pan Zolzikiewicz“ w Teatrze Małym. Kolodram. Drukarzy lwowskich na zaproszenie Koła Matek przy szkole żeńskiej im. św. Antoniego, na dochód kolonji wakacyjnych dla dziewcząt odegra w niedzielę 15 lutego br. popołudniu o g. 3-ciej sztukę na podkładzie noweli H. Sienkiewicza „Szkiełko węgłem“ w 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami. W antrakcie orkiestra mandolinistów „Lira“. Bilety wcześniej do nabycia w Stow. „Ognisko“ ul. Piekarska 18 codziennie wieczorem od 8—9-tej.

Walne Zgromadzenie Związku Legionistów Polskich na prawach Okręgu we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 15 lutego br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej 7.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej. Prawo głosowania posiadają członkowie, którzy statutowo wyrównali składki za rok 1924. Składki przyjmuje skarbnik codziennie od 6 do 8 wieczór w lokalu przy ulicy Zielonej 7.

Jutro sobota bal lotników. Zaproszenia i bilety wstępu po 6 zł., dla akademików za legitymacją po 3 zł. wydaje od g. 4 do 8 wiecz. sekretariat Kasyna i Koła lit. art.

Posiedzenie wydziału zaw. Związku Literatów Polskich odbędzie się w sobotę 14 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Związku (Ossołińskich 11, III. schody, I. piętro).

„Pogromca iluzji“. Pod tym tytułem wygłosi swą rzecz o Anatolu France znany literat i tłumacz Rabindranatha Tagorego Dr. Seweryn Zausmer. Odczyt odbędzie się w piątek 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Oświata“.

Radio — koncerty na dochód Towarz. Walki z gruźlicą codziennie od 8—11 wiecz., w soboty i

# Wyrok sądu doraźnego.

**Obu Sudołów skazano na karę śmierci. Rozstrzelanie nastąpi o 6 godzinie 1 minut 25 w południe.**

(d) Wczoraj w dalszym ciągu zeznawał Aleksander Nowak, st. posterunkowy z Krystynopola, na którego obaj oskarżeni napadli w nocy z nienacka i odebrali mu karabin. Wreszcie co do napadu na drodze z Sokala do Tartakowa przesłuchano Seliga i Majera Lin-skerów oraz woźnicę Karpa Klimczuka, a nad to kom. Batorskiego, który prowadził dochodzenia i wyw. Bandrowskiego.

Po przemówieniu prokuratora Sywulaka a następnie obrońców, sędziego Linderta imieniem Pawła Sudoła a dr. Jankowskiego imieniem Karola Sudoła, przewodniczący trybunału r. Mayer rozprawę przerwał do dziś na godz. 10 rano, o której ogłoszony będzie wyrok.

## Ogłoszenie wyroku.

Dziś rano salę sądową publiczność wypełniła po brzegi. Po godzinie dziewiątej pod eskortą wprowadzono obu Sudołów, którzy z uśmiechem zasiedli na ławie oskarżonych.

O godzinie 10 minut 25 przewodniczący trybunału r. Mayer ogłosił wyrok, na mocy którego obu oskarżonych trybunał uznał winnymi zbrodni rabunku, popełnionej na osobie posterunkowego Nowaka i na kupcach Lin-skerach, za co

zasądził ich na karę śmierci przez powieszenie, zamienioną na rozstrzelanie.

z tem, że pierwszy stracony będzie Karol Sudoł, a następnie brat jego Paweł Sudoł.

Co do zbrodni rabunku, popełnionej w

między u Pfefferów i co do zbrodni morderstwa na osobie ks. Durkota, na wypadek ułaskawienia, trybunał obie te sprawy postanowił przekazać zwyczajnemu sądowi.

Na prośbę obrońcy dra Jankowskiego trybunał zasądzonym udzielił dodatkowo trzecią godzinę celem przygotowania się do śmierci, wobec czego

rozstrzelanie nastąpi o godz. 1 minut 25 jeżeli do tego czasu nie nadejdzie odpowiedź co do ich ułaskawienia.

Po ogłoszeniu wyroku zasądzony Paweł Sudoł czynicznie donośnym głosem oświadczył:

„my ułaskawienia nie żądamy!“

Na tem obu skazańców wyprowadzono z sali do celi więziennej.

Przed sądem w ulicy Batorego olbrzymi tłum ludzi oczekiwał ogłoszenia wyroku i wytrwał na swoim miejscu aż do godz. 11-tej, o której obu skazańców w karetce policyjnej nie wywieziono do Brygidek, gdzie odbędzie się egzekucja. Transport skazańców odbył się przy konwoju oddziału policjantów konnych pod komendą kom. Steckiego.

# Kronika bieżąca.

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI:

Piątek „Sen nocy letniej“ (premiera).

Sobota o godz. 3 pop. „Kopciuszek“.

Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Trubadur“.

# Straszna Katastrofa w Kopalni.

Dotychczas wydobyto 129 trupów.

**Warszawa. 12. lutego. (AW)** W Kopalni „Minister Stein” na południe od miasta Dortmund nastąpił wybuch gazu, skutkiem czego dziesiątki górników zostało odciętych od świata. W kopalni tej pracowało wielu górników Polaków.

**Dortmund. 12. lutego.** Na wiadomość o katastrofie w kopalni „Minister Stein” zapanowała wśród ludności niesłychana panika i ogromne wzburzenie. Jeszcze w ciągu nocy rodziny pogrzebanych żywcem górników zgromadziły się u wejścia do kopalni. Tłum przemocą wtargnął na miejsce katastrofy, aż do szybu. Tu rozegrały się tragiczne sceny. Słychać, że członkowie pogotowia ratunkowego również zginęli. W gankach zostały zniszczone wszelkie urządzenia doprowadzające świeże powietrze. Przyczyny katastrofy dotychczas nie stwierdzono. Wielu górników znalazło śmierć podczas ucieczki. Większość wydobytych nie ma na sobie śladów poleceń, wobec czego należy przypuścić, że ponieśli oni śmierć wskutek zatrucia gazem.

**Dortmund. 12. lutego. (Pat)** Do godz. 8

wieczorem w kopalni „Minister Stein” wydobyto 110 trupów oraz 6 górników, dających słabe oznaki życia. Pozostałych należy uważać za straconych.

**Karlsruhe. 12. lutego. (Pat)** Kanclerz Rzeszy dr. Luther natychmiast po otrzymaniu wiadomości o katastrofie w Dortmund, udał się na miejsce wypadku.

**Warszawa. (z)** Prasa niemiecka stwierdza, że katastrofa w Dortmundzie jest największą katastrofą górniczą w Niemczech, jaka się kiedykolwiek wydarzyła. Ze 144 górników, znajdujących się w chwili wybuchu pod ziemią, 129 zginęło od płomieni i gazów. Nie ma nadziei uratowania 9-ciu. Początkowo głośno komunikaty urzędowe, że nie poważnego nie zaszło. Gdy jednak wyniesiono pierwszą partię zwłok, kobiety i dzieci przemocą wtargnęły na teren katastrofy. Około 50 zwłok jest niekniętych przez wybuch, lecz czerniałych od gazów.

święta od 3 popoł. do 11 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Lwowej 5.

(II) Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarbową) odbyła posiedzenie dnia 10 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyrektora Terenokozego. Ze strony prezydium obecnym był na niemi wiceprezydent miasta prof. dr. Chłamtacz.

Przyjęto do wiadomości zamknięcia rachunków funduszu Gminy m. Lwowa i Zakładów pod zarządem Gminy zostających za okres administracyjny od 1 lipca 1920 do 31 grudnia 1922.

Uchwalono: 1) zezwolić na zawarcie z p. Janem Lenczowskim ugody sądowej, mocą której Gmina m. Lwowa imieniem Zakładu kałok św. Łazarza przedkłada mu dzierżawę folwarku Skniłówek na czas od 1 września 1924 do 31 sierpnia 1925 pod dotychczasowymi warunkami lecz z pewnymi zmianami; 2) odstąpić bezpłatnie Towarzystwu Szkół Ludowej w Sygniówce grunt miejski o powierzchni 800 sążni kwadratowych, a położony w Bilohorszczy między gościńcem gródkiem a fabryką „Metal” pod budowę ochronki i bursy, względnie domu na pomieszczenie polskich towarzystw kulturalnych i oświatowych miejscowości Sygniówka.

Następnie uchwalono utworzyć t. zw. „Wielki Lwów”, przez przyłączenie do miasta w całości gmin: Kleparów, Hołosko małe, Zamarstynów, Zaleszenie, Kulparków cz. II. Sygniówka, zaś w części gmin: Bilohorszcze tzw. Lewandówka, Kulparków cz. I, Krzywczyce i Kozielniki. Odmienne więc do wniosku Magistratu uchwalono przyłączyć zamiast całej Bilohorszczy tylko część t. zw. Lewandówka, a nadto nieobjęte wcale wnioskiem Magistratu całą Sygniówkę i część Kozielnik, położoną na północ od toru kolejowego. W końcu uchwalono wezwać Magistrat, by przed posiedzeniem Rady miejskiej wyraził opinie co do przyłączenia tych gmin.

Ślub p. Stanisława Mariana Seemana dentysty z p. Małgorzatą z Józef Brichową odbył się w kościele paraf. Marii Magdaleny we Lwowie.

12901.

Jak nas informują wytwórczość fabryki kałozsy „Pepege” (Polski Przemysł Gumowy. Tow. Akc. w Grudziądzu) robi stałe postępy.

Fabryka przystąpiła już do wyrobu obuwia sportowego (pantafli z płótna żaglowego z podszywą gumową), które w krótkim czasie pojawi się na rynku w dużej ilości.

Niska cena obuwia sportowego czyli go dostępny dla najszerszych warstw ludności i obuwie to zastępuje w zupełności w przeciągu lata i lesieni znacznie droższe obuwie skórzane.

Oprócz tego fabryka „Pepege” ma zamiar w najbliższym czasie przystąpić również do fabrykacji śniegowców (botów) i spodziewa się w zimowym sezonie 1925/26 roku wystąpić na rynku z swoim nowym artykułem.

Śniegowce będą wyrabiane z najlepszych materiałów w niczem nie będą ustępować wzorom zagranicznym. 9049.

(d) Rabunek w mieście. Wczoraj o godz. 7 wieczorem na pl. Bilewskiego jakiś osobnik głową uderzył w pierś Marię Jarosiewiczową, zamieszkałą przy ul. Głowackiego l. 3. Następnie wyrwał jej z rąk pugilares, zawierający 100 złp. i zbiegł.

(d) Kradzież futra. Do mieszkania dr. Aleksandra Kuczyńskiego przy ul. Oródzkiej l. 66 dostał się złodziej i skradł damskie futro krymskie obłożone selskinami. Przedstawiało ono wart. 1000 zł.

(d) Usiłowane samobójstwo. Zofia Kątnik, służąca u restauratora Pinkasa Grünfelda przy ulicy Janowskiej l. 16. w celu samobójczym zażyła 15 proszków aspiryny. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy. Przyczyną tego kroku miała być niemożność płacenia rat za płaszcz, który Kątnik wzięła na kredyt.

„Kobieta - Słanka” — pod tym tytułem wyświetla kinoteatry „Kopernik” i „Marysińska” prześlizgnięty film, podług poematu Bem Benellego. Opowieść, zawartą w 10-ciu aktach, pełną cudownych obrazów z okresu średniowiecza, w niektórych momentach pełna ponurej, wstrząsającej nerwami publiczności grozy — w innych znowu scenach bogata w humor, a już sceny liryczne są wprost przesłizne. Dobrze gra artystów, zwłaszcza przepyszej urody bohaterka dramatu trzymała stale oko widza na uwiecz.

Zamiana rycin. Przez pomyłkę umieszczono w numerze wczorajszym „Wiek Nowego” podobiznę Edisona zamiast Gustawa Bauera, b. kanclerza niemieckiego.

**Lód** naturalny dostarcza oraz kontraktuje na lato po cenach konkurencyjnych fabryka wody sodowej. Tartak, Zamarstynowska 11. (Sprzedaż też małą zapelnioną lodowicą). 12870

Wobec ciągłych dalszych zgłoszeń na 3-miesięczny **KURS KROJU I SZYCIA DAMSKIEGO** w Instytucie Technologicznym zgłoszenia ucennie przyjmuje o dziennie Kierownictwo Kursu, ul. Bourliarda 5. 12864

**Dla obrony interesów ubezpieczonych na życie lub renty w krajowych i zagranicznych Towarzystwach,** zaprasza podpisane biuro wszystkich posiadaczy polisy asekuracyjnych cel w przedsięwzięcia odpowiednich kroków relikacji praw, wynikających z tychże ubezpieczeń i zarazem uprasza się o przyniesienie, zaś z prośbą o przysyłanie odpisów polisy. Koniecznym jest rychło i liżne zgłoszenie się do podpisanego biura. Biuro asokuracyjne **ROBERT GABEL,** Lwów, ul. Asnyka 3, telef. 583 i 62. Przyjmuje od 4—7 po południu. 12894

**Kupujcie tylko Mokka**  
**RADOŃSKA CYKORJE**

**Molier wygwizdany w „Komedii francuskiej”.**



— Skandal, mój przyjacielu, z tem przedstawieniem „Chorego z urojenia” Moliera. Zdarza mi się poraz pierwszy, że słyszałem, jak wygwizdano Moliera!

— Przepraszam cię, mój drogi, czy ty żyłeś już za czasów Moliera?  
(„Le Rire”, Paryż).

**Czwarty z czterech Jeźdźców APOKALIPSY — to Śmierć**

nieodłączny towarzyszy zwycięstw, wojny i moru.

**Kronika sportowa.**

Nadwyczajne Walne Zgromadzenie Kolegiu Sędzów Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej odbyło się dnia 15. lutego br. w sali Świątlicy żołnierskiej przy ul. Jabłonowskich, Baon sanitarny, w pierwszym terminie o godz. 9-tej, w drugim zaś o godz. 10-tej przedpoł.

# Ognisko młodzieży rękodzielniczej.

## O zdrowie moralne i tężyznę przyszłego mieszczaństwa.

Prezydium Izby Rękodzielniczej ogłasza następującą odezwę:

W mieście Lwowie znajduje się około 3.000 młodzieży rękodzielniczej, praktykującej w różnych zawodach. Młodzież ta — to przyszła klasa rzemieślnicza, to przyszłe mieszczaństwo lwowskie. Komu zależy na tem, jakie będzie mieszczaństwo, nie może być obojętny na to, w jakim środowisku obraca się młodzież rzemieślnicza, jakie są warunki jej wychowania i wykształcenia zawodowego. Niestety jak dotychczas lwowska młodzież rzemieślnicza pozbawiona jest wszelkiej opieki z małymi wyjątkami, pod względem wychowania moralnego, obywatelskiego i kulturalnego. Wałesając się w wolnych chwilach od pracy, narażona jest na najgorsze wpływy niemoralne i nasiąka za młodu wśród złego otoczenia ideami niezdrowymi.

Jest to straszna krzywda, wyrządzona tej licznej rzeszy młodzieży przemysłowej i ogromna szkoda stąd płynąca dla państwa i społeczeństwa. Chcąc choć w części to zło naprawić, postanowiła Izba Rękodzielnicza przy gorącym poparciu kierownika Instruktoratu stow. przem. przy Województwie lwowskim, założyć przy Izbie Rękodzielniczej „Ognisko“ dla tejże młodzieży z bezpłatną biblioteką, wykładami, odczytami, pogadankami i godziwymi zabawami.

Akcja ta jest zakrojona na większą skalę i oparta o przymusową organizację przemysłową, ma zapewnić trwałość. Ogranicza się nie tylko na miasto Lwów, lecz została zainicjowana i w części zrealizowana w okręgu całego Województwa lwowskiego. Celem jej jest to wszystko, co wchodzi w zakres opieki nad młodzieżą i ufamy, że społeczeństwo nie odmówi jej poparcia, nie tyle materialnego, jak raczej moralnego.

Z uwagi na konieczną potrzebę założenia w pierwszym rzędzie bezpłatnych bibliotek, a szczerze fundusze stowarzyszeniowe nie pozwalają na zakupno dostatecznej ilości nowych książek,

przeło udaje się zarząd Ogniska do społeczeństwa z prośbą nie o datki (bo tych społeczeństwo ma dość) lecz o tanie sprzedaż zbytecznych książek używanych, jednakże o zdrowej treści moralnej i wartości literackiej, jak również książki naukowych i technicznych wszystkich działów przemysłu. Darowane książki będą również z gorącą wdzięcznością przyjęte tem bardziej, że z akcją tą już zwlekać nie można i czas ostatni wyprowadzić te liczne rzesze dorastającej młodzieży z poza nawiasu życia społecznego i towarzyskiego, czas najwyższy by ją uchronić od staczania się coraz niżej, od zgnilizny moralnej i wiatru od wschodu, a wskazać wyższe i szlachetniejsze cele w życiu człowieka obywatela. Na ten cel muszą się znaleźć fundusze i chętni ludzie. Funduszy dostarczają poszczególne korporacje, niezawodnie akcja ta znajdzie materialne poparcie Ministerstwa Opieki Społecznej, jakoteż Min. OP. i WR.

Nie wykluczone są też datki władz komunalnych i Instytucji prywatnych.

Zaniedbanie tej młodzieży jest ogromne i ogólne w całej Polsce szczególnie w dzielnicach wschodnich. Liczba jej sięga setek tysięcy, które lekceważyć i zaniedbywać byłoby zbrodnią. Należy ją dźwignąć i wychować społecznie, obywatelsko i towarzysko, aby przysporzyć państwu prawych, dzielnych i pożytecznych obywateli, a przemysłowi rzetelnych i rozumnych pracowników.

Zarząd Ogniska ufa, że znajdzie się dość szlachetnych i światłych obywateli, którzy zrozumia i oceniają ogrom pracy i udzieli mu moralnego poparcia.

Wszelkie zgłoszenia z zaoferowaniem książek i podaniem ceny uprasza się zwracać korespondentką do Izby Rękodzielniczej, ul. Kościelna 8, we Lwowie, skąd wyszły się członków Ogniska, celem załatwienia sprawy.

Tymczasowych wyniosłoby na razie około 2 zł. na miesiąc od osoby; dla rodzin liczeńszych obciążenie byłoby zatem dość znaczne. Prócz tego właściciele domów ponieść mają koszty instalacji, tj. połączenia domów z miejskimi rurami wodociagowymi od ulicy. A jeszcze i ta kwestja załozdzi, że domy, budowane z materialu drzewnego i stare, jakich w Zółkwi jest znacznie więcej od obiektów murowanych, nie nadają się wogóle do instalacji wodociagowej, względnie wymagają znacznych kosztów adaptacji. Sprawę zaciągnięcia pożyczki, inwestycji i budowy wodociagów oraz wyniki zabiegów delegacji miejskiej w Warszawie przedstawiono na posiedzeniu Rady przybocznej tymcz. zarządu miasta a nadto zwołał na zarząd miasta niebawem wlec publiczny na którym omówione będą warunki i cały wogóle plan sfinansowania przedsiębiorstwa.

Wlec ma się oświadczyć zasadniczo, czy ludność życzy sobie zaciągnięcia pożyczki i budowy wodociagów i kanałów i czy skłonna jest ponieść zobowiązania materialne, jakie akcja ta za sobą pociągnie. Od wyniku obrad zależeć będzie wdrożenie lub zaniechanie dalszych kroków w tej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że budowa wodociagów i nieodłącznej od nich kanalizacji byłaby dla miasta wielkiem dobrodziejstwem i dużym krokiem naprzód w rozwoju stosunków gminnych; chodzi wszakże o to, czy gmina sprostą odnośnym świadczeniom i czy ludność oświadczy gotowość poniesienia kosztów instalacji i podatku wodociagowego.

Równocześnie z akcją wodociagową zabiegają delegaci tutejsi w Warszawie także w sprawie kredytów na odbudowę Zamku zółkiewskiego.

Na budowę gimnazjum w Zamku preliminarzowano na rok bieżący kwotę 50.000 zł., która wobec zaległości nie umorzona jeszcze, zdaniem znawców nie pokryje kosztów budowy. Natomiast na odbudowę skrzydła frontowego Zamku na pomieszczenie starostwa nie wstawiono do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych żadnej kwoty.

Celem niezbędnego kontynuowania rozpoczętej odbudowy spalonego przez Moskali zamku zwróciła się delegacja a następnie zarząd miasta do posłów tutejszych, z żądaniem interwencji i poruszenia sprawy w Sejmie.

Ze względów technicznych ograniczyła elektrownia miejska dostawę prądu elektr. do oświetlenia ulic i domów w ten sposób, że światło dostarczane będzie od zmierzchu do godz. 1 po północy a następnie od godz. 5 do 6.30 rano z wyjątkiem dni sobotnich i niedzielnych, w których elektrownia miejska ma być czynną przez całą noc. Przyczyna ograniczenia, wedle powziętej informacji ma być za mała dynamomaszyna, która wskutek rozgałęzienia sieci i połączeń światła elektr. z biegiem lat — zastąpić należałoby maszyną w centrali o większej sile koni.

Celem przyjscia z pomocą rolnictwu dotkniętemu klęską nieurodzaju w roku ubiegłym zorganizowało starostwo na żądanie województwa powiatowy komitet pomocy rolnej, składający się ze starosty i 4 rolników z większej i mniejszej własności z prawem kooptowania mężów zaufania z głosem doradczym. Zadaniem komitetu będzie rozdzielić, przyznać się mający kredyt na zakupno nasienia pod siebie zboża jarego między rzeczywiscie potrzebujących pomocy. Pożyczki udzielane będą zależnie od wniosku stron w gotówce lub zbożu i zwrotne są do końca października br. wraz z 6 proc. odsetkami w stosunku rocznym.

Oby tylko rozdział pożyczek nastąpił w myśl programu!

## Kronika karnawałowa.

Towarz. Pol. Młodz. im. T. Kościuszki, urządza w sobotę dnia 14. lutego, w sali „Skaly“ WIELKI WIECZÓR SYLWESTROWY. Wieczór ten zalozczyć będzie można do jednego z najświetniejszych w bieżącym karnawale i pozostanie na długo w pamięci. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra pod batutą p. Eugeniusza Stalhamera. — Zaproszenia i bilety wstępu są do nabycia u prez. Towarz., p. St. Stankiewicza, ul. Kopernika 1. 18. magazyn krawiecki.

Wloczór taneczny na dochód Bratniej Pomocy przy Szkole muz. im. I. J. Paderewskiego odbędzie się w sobotę dnia 14 lutego br. w lokalu Tow. Walki z Gruźlicą przy ul. Lindego 5. Początek o godz. 9 wiecz. Zaproszenia można nabywać w aptece Wp. Dobrzańskiego (Akademicka 1).

Dzięki zabiegom Komitetu zapewniona dobra zabawa, tani i doskonały bufet w zarządzie ruchliwego Komitetu Pań gospodyń oraz doborowa orkiestra Teatru miejskiego to trzy czynniki, które dają rękojmnie, że urządzany dnia 17 bm. przez Koło Chemików stud. Polit. lwowskiej WIECZÓR CHEMIKÓW w salach Kasyna oficerskiego stanie godnie w szeregu najlepszych i najwytworniejszych zabaw obecnego karnawału. — Zaproszenia wydaje się w Kasynie oficerskim codziennie od godz. 1 do 2 pop. i 17 bm. przez cały dzień.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki zamieszczonej w Wieku Nowym z d. 12 bm. p. t.: „Czy to uczciwe“, stwierdzamy, że dostała się ona do druku tylko przez przeoczenie. Firma Heller i Kicz, Lwów Leona Sapiehy z poruszoną tam sprawą nie ma nic wspólnego.

## Wieści z Zółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Delegacja gminy w sprawie pożyczki wodociagowej. — Co slychać z odbudową Zamku? — Ograniczenie światła elektrycznego. — Pomoc w zasiewach jarych.

Zółkiew, w lutym.

(i—y). Delegacja gminy tut., złożona z kierownika zarządu miasta, komisarza rządowego dr. Turzańskiego i prof. St. Dworskiego w sprawie zaciągnięcia pożyczki wodociagowej w kwocie 280.000 dolarów z funduszy amerykańskich, wróciła już z Warszawy.

Nie zastano tam jednak reprezentantów Banku amerykańskiego, którzy odjechali już do Nowego Jorku, wobec czego delegaci zółkiewscy zwrócili się do dyrektora Związku miast, p. Henryka Krotoskiego, z którym omówili kwestje dotyczące pożyczki inwestycyjnej. Warunki są dość uciążliwe i niewiadomo, czy gmina pomimo najlepszych chęci będzie mogła ich dopełnić.

Plan amortyzacyjny obliczony jest na 20 lat spłaty a roczne raty wynoszą po 150.000 złotych; rata pierwsza potrącalna jest z góry. zaraz przy zaciągnięciu pożyczki. Pozatem instytucja nowojorska stawia szereg zastrzeżeń natury techniczno-administracyjnej odnośnie do prowadzenia budowy wodociagów i nadzorowania teje przez techników i funkcjonariuszy amerykańskich.

Należy się mający na mieszkańców miasta Zółkwi podatek wodociagowy wedle obliczeń

**PONCZOCHY i firmy PFAU**  
Pyrek 10 najtaniej, bo wchód przez szeń. 250

# Ludożerstwo.

**CORAZ CZĘSTSZE WYPADKI LUDOŻERSTWA. — MORDERCY — HANDLARZE MIĘSEM LUDZKIEM. — LUDOŻERSTWO NIEŚWIADOME I ŚWIADOME. — OPIS JAPONCZYKA O LUDOŻERSTWIE W WŁADYWOSTOKU.**

Coraz częściej prasa podaje przerażające wiadomości o wypadkach ludożerstwa. W większości są to wypadki, w których jednostki psychopatycznie zbrodniczo mordują ofiary, wciągnięte w pułapkę, a potem w celach zysku sprzedają mięso ludzkie. Między innymi posądzono o to hanowerskiego wampira, Haarmanna, aczkolwiek na przewódzie sądowym handel mięsem ludzkim nie został mu udowodniony. W innym wypadku śledztwo wykazało, że mięso ludzkie szło na potrzeby miejscowej fabryki konserw. Jak widać z powyższego, many tu właściwie do czynienia z mordercami, handlującymi mięsem ludzkim. Konsument tego mięsa, działając nieświadomie nie mogą być uważani za właściwych ludożerców, ponieważ, jeśli nawet konsumują mięso ludzkie, nie wiedzą o tem.

Typowym ludożercą i wyjątkowym jest dotąd jedynie Donke, który zabijał swoje ofiary po to, aby mięso ich spożywać.

O podobnych wypadkach świadomego ludożerstwa słyszeliśmy jedynie wieści, jakie przedostały się przez granicę sowiecką. W Rosji w czasie panujących głodów, zwłaszcza w roku 1922 wypadki świadomego ludożerstwa były na porządku dziennym.

Obejście znów gazeta japońska „Asahi Osha Ka” podaje wiadomość, napisaną przez Japonczyka Chibi Stychla, który przybył do Japonii z Władywostoku. Opisuje on wstrząsające wypadki zabijania i spożywania dzieci w Władywostoku.

W mieście tem już na początku lata roku zeszłego zaczęły masowo ginąć dzieci. Przeważnie

sądzono, że skutkiem ciężkiego położenia materialnego rodziców, dzieci uciekały zagranicę. Liczba zaginionych dzieci rosła z każdym dniem. Rodzice wielokrotnie zwracali się do władz z prośbą o wyszukanie dzieci, lecz zawsze bez skutku. Doszło do tego, że rodzice zaczęli grozić władzom, jeżeli stan ten będzie trwał dalej. Jak postąpiły władze, autor japoński nie podaje, opiewa jednak, że na przedmieściu Władywostoku zwanem „Druha Ręczka” jeden z milkantów znalazł w piwnicy pustego domu głowę dziecka i szkielet, z którego mięso było okrajane. W ten sposób wykryto straszną prawdę i wtedy dopiero władze wszczęły energiczne śledztwo.

Opólna liczba zaginionych dzieci przekracza 100. Przeważnie są to dzieci od lat 4 do 16. Rzecz naturalna, że wersja o ucieczce dzieci zagranicę nie była poważna, gdyż samo przez się rozumie się, że 4-letnie dzieci nie mogły uciekać do Japonii czy do Chin.

Autor notatki z tego powodu wyraża swoje osobiste przypuszczenie. Zauważa on, że położenie materialne biednej ludności w Władywostoku jest okropne. Urzędowe liczby wskazują 6 tysięcy bezrobotnych, cyfra ta jednak nie zgadza się z rzeczywistością. Krąży pogłoska, że zwyczaj jadać ludzkiego mięsa został przeniesiony do Władywostoku z Kamkazu, gdzie jakoby ludożerstwo w ostatnich trzech latach silnie się rozpowszechniło. Przytacza jednak i inną wersję, która mówi, że w Władywostoku istnieje wielka organizacja handlowa, zajmująca się handlem mięsem ludzkim.

## Oflara omyłki sędziów przysięgłych i opinii ogółu.

**DWANASIE LAT PRZESIEDZIAŁ NIEWINNIE W WIEZIENIU. — WŁAŚCIWY WINOWAJCA MORDOWAŁ DALEJ CORAZ TO INNE OFIARY. — REKONSTRUKCJA WYPADKU EMY SANDER.**

(?) W zapiskach masowego mordercy Denke'go znaleziono dokładny spis jego ofiar. Między temi ofiarami znajduje się nazwisko Emmy Sander z Münsterbergu, zamordowanej w 1909 r.

O zamordowanie tej dziewczyny posądzona w swoim czasie tamtejszego czeladnika rzeźniackiego Trautmanna, wytoczono mu proces i w roku 1911 na mocy werdyktu sędziów skazano na piętnaście lat ciężkiego więzienia.

Trautmann odsiedział już swoją karę. (Daruwano mu trzy lata). I oto teraz dopiero wychodzi na jaw, że miał słusność, wołając w stronę trybunału i sędziów przysięgłych „Jestem niewinny”. Był ofiarą fałszywej opinii ogółu, tej opinii, która pierwsza wydała go sądom. A sędziowie na podstawie nie dość wystarczających dowodów, zasądził niewinnego człowieka, podczas tego, gdy istotny winowajca pozostał na wolności i dalej uprawiał swe mordercze rzemiosło, zwabiając do swego domu coraz to nowe ofiary, które potem z zimną krwią pozbawiał życia, krwią ich użył do grządek ogrodowych i pola, a mięso sprzedawał do domów prywatnych i restauracji.

Rekonstrukcja wypadku, za który Trautmann niewinnie przesiedział lat dwanaście, przedstawia się jak następuje:

W roku 1909 na peryferjach miasteczka śląskiego Münsterberg z naleziono zamordowaną Emmę Sander. Pojedyncze członki leżały rozrzucone w kilku miejscach. Skóra na piersiach była wyolęta. Podejrzenie o zamordowanie Emmy Sander padło na Trautmanna. Był to czeladnik rzeźnicki, gruby silny, nieubliwany w Münsterbergu, bo unikł ludzi, a przytem miał już proces przeciw obyczajności, przyczem skazano go na trzy lata więzienia.

Któż więc inny — tak głosiła opinia w miasteczku — mógł zamordować Emmę Sander? Ciało ofiary było „rozkrojone” nożem rzeźnickim zupełnie „fachowo”. Trautmann był rzeźnikiem; on jest mordercą Emmy Sander — głosiła opinia.

Obrony Trautmanna podjął się wówczas adwokat dr. Walter Kühne. Wykazał alibi podanego; (Trautmann siedział w restauracji w ów wieczór, kiedy zniknęła z domu Emma Sander). Wskazał też na niedostateczny zupełnie brak dowodów, bo przytoczone w procesie dowody były tego np. rodzaju, że na surducie Trautmanna znaleziono włosy tego samego koloru, jaki miały włosy Emmy Sander. Sędziowie przysięgli nie usłuchali ostrzegawczego głosu obrońcy. Wydał wyrok, opiewający na lat 15 więzienia.

Dr. Walter Kühne podał wtedy prośbę do sądu o rewizję procesu. Prośbę tę odrzucono. W przeciągu lat dwunastu kilkakrotnie podawał swe go klienta „do łaski”, lecz bezskutecznie. Trautmann odsiedział lat 12, a ponieważ sprawował się w więzieniu wzorowo skrócono jego karę.

W roku 1923 opuścił Trautmann więzienie i wyjechał do Saksonii, gdzie pracował odtąd na roli jako parobek lub nałmity. Tam też dobiegła go teraz wiadomość, że masowy morderca Denke zapisał nazwisko Emmy Sander jako jednej ze swoich ofiar, że więc rehabilitacja jego będzie teraz możliwa.

Dr. Walter Kühne na własną rękę, gdy tylko dowiedział się o tym szczególnym zbiegu okoliczności, podał o rewizję procesu Trautmanna, by przeprowadzić teraz rehabilitację.

## Z sali koncertowej.

Po dłuższej przerwie, sięgającej czasów listopadowego Koncertu Lwa Siroty, wypełnionej przeważnie produkcjami z zakresu muzyki komnatowej i koncertami skrzypków i wiolinistek, zjawiał się onegdaj na estradzie koncertowej pianista Ignacy Friedman. Artysta ten znany jest na terenie Lwowa, a zapowiedź jego koncertu ma zawsze w sobie coś tak elektryzującego. Jak przejmująca jest gra jego, artysty - wirtuoza, w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Ignacy Friedman wykonał obszerny program, w którym znalazła się „Sonata c-moll op. 111” Beethovena, szereg utworów Chopina, Schumann: „Etudes symphoniques”, utwory Scriabina („Poem”), Liszta („Nokturn III.” i „Mephisto-Valse”), wreszcie jedna „Etuda” koncertanta.

Odtwórca sztuka Ignacego Friedmana promieniuje tyłu swoistymi wartościami, że można o niej mówić w superlatywach omal. Porywająca technika, będąca jednak środkiem tylko, a nie celom, przepiękne pełne wyrazu uderzenie, niesłychana lekkość przejawiająca się szczególnie w momencie odtwarzania utworów Chopinowskich, potężna siła, niekończące się subtelny wyraz, umiędność malowania w nieporównany sposób nastrojów, bogactwo barw — oto krótki, niewyczerpujący zresztą regestr plusów gry artysty. Z wykonanego programu wybiły się na plan pierwszy utwory Chopina. Ignacy Friedman gra je „po swojemu”, jeśli tak wolno powiedzieć, to znaczy może nie zawsze zgodnie z tradycją, gra je jednak tak fascynująco pięknie, że chwilami żałowało się, że w skład programu nie weszły same Chopinowskie utwory. Tak rzec nie mam zamiaru deprecjonować utworów innych, które obejmował program, po prostu: chciałoby się, by artysta grał jak najwięcej utworów Chopina, ale i to wszystko, co poza nim program zawierał!

Artysta koncertował na nowym fortepianie Bechsteina, który jest istotnie bardzo cennym nabytkiem sali koncertowej.

Prof. Lesław Jaworski.

## Krwawa zemsta zdradzonego.

(d.) Znany dobrze polcei lwowskiej, notowany złodziej Antoni Kiczma, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi l. 12, miał kochankę, którą była Anna Kondratowicz, dozorczyni domu przy ulicy Krótkiej l. 11 a. Onegdaj wieczorem Kiczma z nią pokłócił się poczem na nocleg udał się do swego mieszkania. Tymczasem zirytowana kłótnią Kondratowicz, aby rozweselić się trochę, na noc zaprosiła sobie niejakiego Adamskiego.

I nikt byłby o tem nie wiedział, gdyby nie fatalny wypadek. Oto niespodziewanie w nocy mieszkańko Kondratowiczowej przyszło skontrolować z urzędu śledczego Mulik i Malawski, a zastawszy tam Adamskiego, aresztowali go i osadzili w więzieniu. O tem naturalnie dowiedział się zdradzony Kiczma, więc wieczorem wpadł do mieszkania swojej kochanki i w czasie piekielnej awantury pchnął ją nożem w lewy bok.

Głęboką ranę, jaką otrzymała Kondratowicz, opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

**Podręczny u firmy NACHT pl. Głuchowski 1. 11 — najtaniej — bo wchód p-z-z się.** 593

## Szał karnawalowy w Niemczech.

Wysokie ceny wstępów na bale.

b) Od czasu gdy Niemcy doszły do równowagi finansowej i zebrały więcej pieniędzy dzięki planowi Dawesa, rozpoczęła się w państwie „bojaźni bożej” prawdziwa orgia zabaw i hulańek.

Ofcjalny karnawał zaczął się w Niemczech już od 2 tygodni i przybrał rozmiary zaskakujące, jak wyznają same dzienniki niemieckie. Każdej soboty, każdej niedzieli odbywają się w całych Niemczech huczne bale, organizowane przez specjalne związki karnawałowe. Jest to prawdziwy szal.

Wstępy na bal dochodzą do kwoty 60 goldmark t. j. 70 złotych od osoby. Przeciętnie wstęp na bal niemiecki kosztuje 20 goldmark.

W tym roku Niemcy bawią się znakomicie.

## Podrzutek z banknotami w pieluszkach.

„Kochajcie go! Ktoś będzie czuwał nad nim!”

(b) Trzej chłopcy z Mesola we Włoszech, koło Ferrary, znaleźli podrzutka w kuferku, leżąc m na skraju drogi. Dziecko odziane było bardzo bogato. Pod jego głową znaleziono kopertę, zawierającą 150 funtów szterlingów i kartkę z następującymi słowami: „Kochajcie to dziecko! Ktoś będzie czuwał nad jego przyszłością!” Chłopcy widzieli odlatujące się z miejsca, w którym znaleziono dziecko, luksusowe auto.

Postanowili je adoptować.

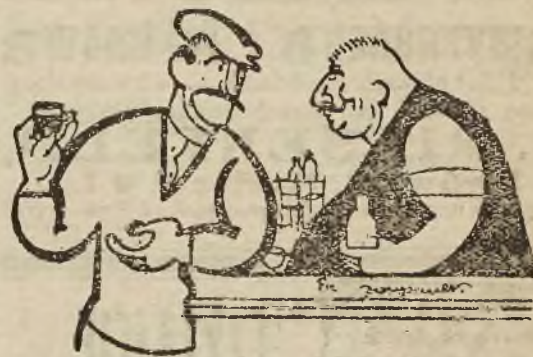
Naczelnik redakcji:

BRONISŁAW ŁASKOWICZ

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

## Humor zagraniczny.



— Co się dzieje, panie gospodarzu? Z dnia na dzień kieliszki pańskie zmniejszają się...

— Mój panie, przecież szynk mój jest bardzo stary i materiał ciągle się zużywa! („Le Rire”, Paryż).

## OGŁOSZENIA

## Jedynym najtańszem źródłem Białizny i ponczoch BATOREGO 6

Jest Magazyn

Urzędnikom, Nauczycielkom, Kolejarzom i Funkcjonariuszom Policji ulgi w spłacie w cenie wystawowo-gotówkowej. Wielki wybór Płaszczy i Sukien. 12888

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. REDKA REICHENBACH - NACŁOWA**  
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 11993

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. GOLDSTEIN** b. ołew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej  
ord. 10—12 i 2—5, Kraskawskiego 3. 1194

## Kapsy SZCZURY I MYSZY



Bezsprzecznie najpewniej tego owadczynie znany od trzydziestu lat preparat

„KAPS”  
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, drogeriach, aptekach i składach farb. 6.5

## F-a PIOTR SROKOWSKI

Pracownia Obuwia  
Lwów, Gródecka 29

wykonuje po cenach konkurencyjnych:

Zelowanie męskie zł. 3-90

„ damsk. „ 2-90

Obcasy męskie

shimmy „ 1-50

Obcasy męskie

zwyczajne „ 1-20

Obcasy damskie „ 1-—

Kapki męskie „ 9-—

„ damskie „ 9-—

Buciki nowe

boksowe „ 27-—

ch. vreaux „ 30-—

lakierowane „ 32-—

Pantofołki luksusowe od „ 20-—

Przyjmuje się również

śniegowce i kałosze do

naprawy. Równocześnie

zastanawiam, że wszelkie

powierzone mi prace są

wykonywane z najlepszego

materiału i jak najtaniej

wykonane. 109

Czytacie

WIEK NOWY

przedwojenny z 2-letnią

gwarancją, słynnej fabryki

Junghansa

Następną DWIE RATY

Czekiem P. M. O.

wysyłam NATYCHMIAST

za zaliczką 5 zł.

MARYAN DĄJEWSKI

Lwów AKADEMICKA 20. 594

## Kto chce

znaleźć korzystnyabyt dla swych produktów i towarów,

## Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

## Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerzających warstw,

## Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

## niech ogłosi

się natychmiast we

## Wiek Nowym

na jęczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

## sowiecie

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

## „BRISTOL” „BRISTOL”

## RESTAURACJA

PRZY UL. LEGIONÓW

OD 15 LUTEGO 1925

## POD NOWYM ZARZĄDEM

DŁUGOLETNIH PRACOWNIKÓW

TEJ FIRMY.

Ceny dotychczasowe, znacznie niższe.

Menu obiadowe a la Bristol zł. 1.65.

Wybór potraw mięsnych znacznie zwiększony.

Olbrzymi wybór świetnych legumin.

Nowość: par excellence jarska kuchnia. 12875

1 zł. KAŻDA REPERYCJA ZŁOTNICZA 1 zł. wykonana starannie tylko u Manda KOPERNIKA 14. 12907

## ŻURNALE MÓD

włosenne i letnie w wielkim wyborze do nabycia w Biurze dzienników E. Scherera, Pasaż Hausmana. 12900

## WAPIENNIKI

p. f. Józef Woigner w Komarówce, obecnie w ruchu dostarczają natychmiastowo znane ze swej jakości

## WAPNO palone.

Taryfa kolejowa wyjątkowo niższa.

Zastępczo: Spółka Inż. Dunin i Zieliński,

Lwów. Biuro: pl. Bernardyński 11. Tel. 13-73.

Ceny oryginalne fabryczne.

12645

# WĘŁNA

## smyrnańska i klimowa

w 120 kolorach i odcieniach w każdej ilości na zkładzie po cenach konkurencyjnych

### J. RIESENFELD,

Lwów, pl. Mariacki 9 I. p.  
Wysyłka na prowincję odwr. pocztą. Na żądanie próbki 12903

**„OLLA”**  
najlepsza hygien.  
**GUMA**  
pełna gwarancja  
Wszędzie do nabycia.

Adresy składów podane w plakatach. Cena 30 groszy szt.

## CZYTAJcie

## „WIEK NOWY”

# RADIO-ODBIORNIKI

marki **L. M. ERICSSON**, Stockholm  
wzmocniacze, głośniki oraz wszelkie części składowe posiada na składzie

**BIURO KOMISOWO-REPREZENTACYJNE**  
**T. KOROLCZUK**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.  
Tel. 5-48. 12879 „SPOŁEM”

## Zegarek

z łańcuszkiem nikielowy lub czarny oksydowy. 2-letnia gwarancja.

**PIERWSZA RATA 5 zł.**

Następne DWA RATY Czekiem P. K. O. wysyłam NATYCHMIAST za zaliczką 5 zł.

**MARJAN DĄJEWSKI**  
Lwów, AKADEMICKA 20. 505

**RATY FIRMA RATY**

# MAKS NELKEN

Lwów, Legionów 9  
chcąc umożliwić zakupno **UBRAŃ MĘSKICH** gotowych, jakoteż na miarę, szerokim sferom urzędników państwowych, oraz prywatnych, **udziela Kredyt** 535

**RATY NA RATY RATY**

## WÓZKI dziecięce

najlepszej marki i własnego wyrobu po cenach najtańszych poleca

**M. LACHER**, Lwów, Sykstuska 28.  
Uwaga na Nr. 28. 541



## NAUKA

# KURSY HANDLOWE J. HIRSCHSPRUNGA

Łyczakowska 34, tel. 26-78  
przyjmują dodatkowo wpisy na 5-cio miesięczny kurs księgowości kupieckiej i bankowej do 15. b. m. Pisanie na maszynach najnowszych systemów. 12877

**IATWA** metoda wyuczyć w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego; przygotowują do matury i wszelkich egzaminów, tudzież załatwiają korespondencje w tychże językach: Długosza 37, II. p. 12438

**ZDOLNY** rutynowany instruktor akademicki, specj. matemat. iacina, udziela lekcji na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod RUTYNĄ do Adm. Wiek. 12802

**PRACOWNIA** Semakiewicz, Pańska 21 wyucza w krótkim czasie szycia, kroju. Przyjmuje zamówienia na wszelką robotę. Wykończenie staranne. Ceny niskie. 12882.

**ZNAMOMITA** metoda udziela lekcji fortepianu oraz akompaniuje do śpiewu pierwszorzędna pianistka. — Ulica Zyblikiewicza 25 I. p. na lewo. — Zgłoszenia między godz. 4-5 popoł. 12876.

**NAUCZYCIELKA** zdolna z nowoczesnymi kwalifikacjami poszukiwana. — Zgłoszenia pisemne do Administracji pod NOWOCZESNĄ. 12839.

**DR. BUCZMA - CZAPLIŃSKI**, Bogusławskiego 14 — indywid. widelne lekcje prawnicze. 12842.

**RYŚNIKI** i malarstwo każdego zakresu obejm. Zgłoszenia pisemne pod ARTYZM. 12821.

**STENOGRAFI** polskiej i niemieckiej uczy fachowa dyplomowana siła. Warunki przystępne. — Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 12902.

## MALŻENSTWA

**PRZEMYSŁOWIEC** 28 lat, wysoki, inteligentny, przystojny, elegancki nadzwyczaj dobrego charakteru — zawrze znajomość w celu mat. z pania podobnych zalet, morza wnieść 1.200 dol. do prowadzenia przedsiębiorstwa bardzo korzystnego. Listy do Adm. pod IDEALISTA. 12708

**PRZEMYSŁOWIEC** starszy inteligentny posiadający teren naitowy ożeni się z panną starszą przystojną szatynką lub brunetką Polką, Niemką ewentualnie wdówką z jedną córeczką. Zgłoszenia z dokładnym adresem nadsyłać do Adm. Wiek. pod NADZIEJĄ. 12857.

**PANNA** inteligentna pozna mężczyźni na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod POZNANIE. 12828.

## MIESZKANIA I SKŁEPI

**WSPÓLNY** pokój kawalerski ul. Piastów 1. 16 w parterze. 12631

**POSZUKUJE** 1 lub dwóch pokoi dla dobrze prosperującego interesu. Zgłoszenia listowne pod PROSPERUJĄCY Adm. Wiek. Nowego. 12493

**2 POKOJE** z kuchnią, komfortem i jeden pokój kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Bliska wiadomość na budowie ul. Żyżyńska (w tyle Szkoły przemysłowej) od godz. 9 rano do 4 pop. 12694

**MIESZKANIA** 2 lub 3 pokojowe poszukuje. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod INŻYNIER KATOLIK. 12779

**MAGAZYN** maty poszukuje w śródmieściu. Bratter, ulica Kościuski 5, fryzjer. — 12783

**MALŻENSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub jedną sianicą słoneczną. Pod SŁONECZNE do Administr. Wiek. Nowego. 12785

**POKÓJ** z utrzymaniem, Turcka 3, m. 12. 12567

**POSZUKUJE** kawalerskiego pokoju natychmiast. Zgłoszenia pod DENTYSTKA do Adm. Wiek. 12749

**MIESZKANIE** słoneczne 3 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje bez kuchni od lipca wynajme. Zgłoszenia pod WILLA do Adm. Wiek. Nowego. 12768

**POSZUKUJE** lokalu sklepowego o 1 lub 2 ubikacjach. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Ameryka”. 12784

**POKÓJ** umeblowany, nieumeblowany dla 2 panów, pań, małżeństwa bezdziet. z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Grunwaldska 11 A 12726

**POKÓJ** umeblowany, fortepian, pianino intel. wynajme. — Szkarbowa 1, I. piętro. 12728

**MIESZKANIE** wspólne z utrzymaniem dla kawalera zaraz do wynajęcia. Łyczaków 22, drzwi 19, III. p. 12731

**SKLEP** wraz z piwnicą do wynajęcia. Wiadomość: Ulica Jabłonowskich 36. 12738

**PRZYJME** pannę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem — fortepian w domu. Zgłoszenia pod FORTEPIAN do Adm. Wiek. Nowego. 12770

**ELEGANCKI** pokój z komfortem osobnym wejściem dla dwóch panów z wiktorem do wynajęcia. Wiadomość Kochanowskiego 26 III. p. drzwi 1. 12896.

**LOKAL** sklepowy do wynajęcia. Listownia do Adm. Wiek. Centrum. 12883

**UCZEŃ** niższych klas znajdzie umieszczenie z utrzymaniem Łyczakowska 4 dozorca wskaze. 12869.

**5 POKOI** komfort centrum, 3 pokoje i kuchnia rogatka Gródka, pokój kawalerski zaraz wynajmie: „Informator” — telefon 446, Kopernika 22. 12862

**PRZYJME** na wspólne mieszkanie panią pracującą poza domem od 15 lutego; Rzeźbiarska 5 II. p. drzwi 15. 12861;

**POKÓJ** umeblowany w okolicy ul. Pickarskiej lub Łyczakowskiej poszukuje słuchaczka uniwersytetu. Zgłoszenia do Adm. W. N. pod G. N. 12860.

**PANNE**, która wieczorami bywa w domu wczasy bezpłatnie na mieszkanie. Zgłoszenia od 10-12. Siołchy 31 III. p. 12847

**POMIESZCZENIE** dla pań z utrzymaniem lub bez ul. Zyblikiewicza 1. 22 parter. 12854.

**POSZUKUJE** mieszkania przy spokojnej rodzinie, centrum miasta z utrzymaniem lub bez od 15 lutego; Administracja Wiek. Nowego pod HENRYKA. 12846.

**WSPÓLNY** pokój z utrzymaniem dla młodego pana do wynajęcia. Zgłoszenia MIESZKANIE Administracja. 12841.

**TECHNIK** z dobrego domu poszukuje pokoju w pobliżu Techniki. Zgłoszenia pisemne Wiek. STUDENT. 12833.

**POKÓJ** z utrzymaniem lub bez przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Konsum. włościański, Lin. 9. 12825.

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wejściem dla pana żyjącego do wynajęcia od 15 lutego, Supińskiego 6 drzwi 5. 12823;

**DO** wynajęcia pokój kawalerski umeblowany. Usługa, osobne niekierujące wejście przez przedpokój, komfort. Ulica Listopada przy tramwaju. Zgłoszenia pod „120” do Administracji Wiek. Nowego. 12822.

**POMIESZKANIE** wolne czteropokojowe, pięta część realności sprzedam. Wiadomość Pfau, Żółkiewska 26. 12720.

**WSPÓLNY** pokój kawalerski z wiktorem do wynajęcia. Pod KAWALERSKI do Administracji Wiek. 12849

**POSZUKUJE** się pokoju ewentualnie bez umeblowania dla dwóch kawalerów. Zgłoszenia do Adm. pod NIEKIERUJĄCE WEJŚCIE. 12899.

**DLA DWÓCH** spokojnych akademików lub techników pokój do wynajęcia z opalem, światłem, usługą. Zgłoszenia Adm. Wiek. „100”. 12904

## POSADY SZUKUJĄ

**NADMIERNARZ** z długoletnią praktyką fachową, uczciwy, barzo dołny szuka posady. — M. Cerkiewicz, Leszczyny p. Kalwaria Pałacowa. 12677

**MANIPULANTKA** z praktyką biurową, pisać biegle na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PRAWOITA. 12533.

**MŁODA**, intel. symp. wdowa, poszukuje zaraz posadę go-spodyni na „Plebani” albo u starszego samowolnego pana — najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod PLEBANIA do Adm. Wiek. Nowego. 12782

**BIURO DĄBROWSKIEJ**, LWÓW, RYNEK 29 — POLUCA: nauczycielki, bony, pielęgniarki, gospodynie; kucharzy — kucharki, pokojowe oraz wszelka inna służba. 12734

**INTEL.** osoba w średnim wieku, sympatyczna z dobrą rodziną poszukuje posady na plebanii. Łaskawe zgłoszenia Posie-restante pod WZDZIECZNOŚĆ pocztą HALICZ. 12749

**EGZAMINOWANY** ślusarz — monter automobilowy, młody poszukuje pracy jako pomocnik szofera przy właścicielu samochodu lub jakiegokolwiek innej za skromnym wynagrodzeniem. Posiada chwalobne świadectwa. — Zgłoszenia pod POMOCNIK SZOFERSKI do Adm. Wiek. 9045

**MALŻENSTWO** w średnim wieku bezdzietne poszukuje lepszej kamienicy. — Nadają się do małego gospodarstwa wtili lub w tym rodzaju. Łaskawe zgłoszenia pisemne Wiek. pod K. S. B. od 15 marca do 1 kwietnia. 12884

**INTELIGENTNA** krawczyń szyciaca wszystko i dobrze — przyjmie szycie po domach chętnie na wyjazd. Zgłoszenia listowne — Stanisławów handel Kostrakiewicza 3-go Maja 12874.

**INTELIGENTNA** młoda kobieta może zająć się wychowaniem i nauczaniem dzieci w zakresie elementarnym. Zgłoszenia listowne do handlu Kostrakiewicza Stanisławów 3-go Maja; 12873.

**23 LETNI** zdrowy z dobrego domu chętny do pracy poszukuje zalegają jako praktykant agronomi lub kancelist. Zgłoszenia pod PRACOWITY do Biura Sokolowskiego Jagiellońska 7. 12871

**OSOBA** inteligentna lat 29 obejmie zarząd domu u samotnego pana lub wdowca z dziećmi, może być na prowincji. Zgłoszenia pod WERA Adm. Wiek. 12851.

**INTELIGENTNA** rutynowana bona izralitka uniejaca szyc poszukuje posady od 1 marca. Łask. zgłosz. „S.” do Administracji. 12831

**POSZUKUJE** zajęcia jako duchodzica na ranne i popołudniowe godziny. Listy do W. N. pod PRACOWITA. 12819.

**BUFETOWIEC** pierwszorzędna siła poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne do Administracji INTELIGENTNY 12777

**BUCHALTER** — kasjer poszukuje posady w zakresach: cukrownictwa, majatków, handlu korzennym lub pomocnym w handlu sprzedawcy narzędzi rolniczych, akwizytora, — kawaler, lat 33. Zgłoszenia do Administracji Wiek. S. D. 9049

**B. WACHMISTRZ** handlowy — leśnik poszukuje posady przy eksploatacji, kontrolera, magazyniera lub nadzorca dworskiego na zagrodzonych placówkach. Łaskawe zgłoszenia: Juliusza Brochwicz Sobek; Busk — Długa Strona obok Krasnego — Małopolska. 9047

**STARZA** uczciwa kobieta zajęłaby się naprawką bicliżny w domach prywatnych za żywność. Zgłoszenia pisemne pod W. O. do Administracji Wiek. 9046

**ZARZADCA** ekonomiczny szuka posady zaraz; Stanisław Neronowicz Perepelnik p. Nuszcze koło Sassowa. 614

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — P. K. U. Lwów — miasto. St. sierżant Trudniak Michał. 12767

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Gródek Jag. na nazwisko Dymtro Hruszko 12633

W PRZECHODZIE ulicami Łazarza, Kopernika, Rynek, Grodzickich i z powrotem zgubiono 5 kluczy na kółku (1 mosiężny). Oddać w Ognisku Piekarska 18 od 6-7 wiecz. 12887.

12 LUTEGO o 9-tej rano zgubiłem list z dokumentami. — Uczciwy znalazca zechce łaskawie wskazać adres celem odbioru listu. Steckel. Zamknięta 9. 12645.

MICHAŁ Kulig z Podhajczyk p. Rudki zgubił książkę wojskową, która unieważnia. 12636.

UNIEWAŻNIAM sie zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Józefa Senediaka. 12635

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Czmiela Karola. 12630

## KOZMATEL

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny Chmielowski 5. tel. 15-98. 12626

DLA MŁYNÓW dostarczam masę szmyrgłową do odnawiania kasprow, łuszczarek, kwarc sortowany do nakładania zmilionych kamieni, gazu, siatka, gurt, kubelki, okucia toczne zawsze na składzie. Lauruk — Lwów — ulica Żółkiewska 127. — 12030

AKUSZERKA ORZECZOWSKA przyjmuje panie — dla niezamożnych ustępstwo. Sadownicka 27. 12756

FORTEPIANÓW stroiciele, pierwszorządny, poleca się. — skórkowanie klawiatury i reperacje przyjmuje, na życzenie wyliczając na prowizję. Chorańczyzna 5. Woja-owicz; 12734

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 11982

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niemażmożnym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter. 11983

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie. Józefata 3, parter — B. Deutzman; — 12611

PRZERABIAM koldry i materace po bardzo niskiej cenie — Szwedzka 6. — 12656

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 12604

STROI, naprawia fortepiany i pianina oraz kupuje zniszczone i używane instrumenty: Mieczysław Herman. Lwów Sw. Zofii 15. — 12890

TOMASZEWSKI tapicer. Ossolińskich 9 przyjmuje wszelkie roboty po najprzystępniejszych cenach. 12859

PRZYSTAPIE do solidnej pracowni krawieckiej — celem wspólnego prowadzenia. Wiek N. pod REZEDA. 12858.

POSZUKUJE spółnika do młyn z gotówka 4000 złp., ryzyko wykluczone. Piekarska nr. 17 Strońska. 12855.

ZAKŁAD trykotarski. Obozowa 5 wykonuje eleganckie ko-sztymy włosemne wełniane w ocie od złp. 60. — przerabia też niemodne swetry na kamizelki i smokingi. Pończochy podrabia się. 12837

KTO wie o losie Marii Kizymówny nauczycielki z Smerykowskiej pow. Gorlice łaskawie zgłosić pisemnie w jej Interesie do Administracji pod ZAŁOŻENIA. 12838.

## WOLNE POSADY.

Pierwszorządny hotel we Lwowie poszukuje 12759

## Inteligentnego portiera

narodowości polskiej, władającego również językiem niemieckim i francuskim. Zgłoszenia do Administracji „WIEKU NOWEGO“ pod Parter.

SLUŻACA do wszystkiego ze świadectwami przyjmuje: Zielona 45 I. p. do godz. 5. 12683

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie pracownia blacharska — Chorańczyzna I. 11 A. 11916

APTEKA we Lwowie przyjmie magistra rutynowanego od zaraz względnie później. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada magistrów we Lwowie“. 12630

DZIEWCZYŃKE intel., znająca się trochę na kuchni — przyjmie zaraz, popołudniu może uczyć się krawiectwa damskiego. Karabanowa, Bartosza Głowackiego 24, parter. 12761

SLUŻACA z gotowaniem znajdzie umieszczenie. Zgłoszenia: Kochanowskiego 11, drzwi 9. 12727

DZIEWCZYŃNY lub chłopca do sprzątania w kuchni potrzeba. Pańska 6, Cukiernia. 12743:

MŁODEGO bufetownia oraz chłopca poszukuje zaraz Firma Moszorego. Janowska 4. 12701

PANIENKA skromna do dziecka, potrzebna na wyjazd na wsi. Zgłoszenia listownie do Adm: Wiek Nowego pod LESNICZÓWKĄ. — 613

MAQISTRY lub asystentki farmacji poszukuje od zaraz — aptekarz Dabrowski w Nowym Targu. 611

KUCHARKA w średnim wieku, nieciężka, pracowita, spokojna, świadectwa i polecenia wymagane, potrzebna zaraz. Justian, Teatyńska Nr 7, Sklep korzenny. 12617

AGENTÓW portretowych najchętniej zawodowych poszukuje. Zgł. pod WYSOKA PROWIZJA Wiek Nowy. 12682

## Hotel Krakowski poszukuje dwóch chłopców

w wieku lat 16—18, na posyłki. Zgłoszenia: Hotel Krakowski, od godz. 1—3 po poł., biuro hotelowe. 12760

SLUŻACA do wszystkiego bez prania umiającego trochę gotować ze świadectwami poszukuje od 15. Wiadomość sklep Zimorowicza 3 — Zimna. 12891.

UCZNIA POSZUKUJE DENTYSTA RAPPAPORT, PL. MARJACKI L. 7. ZGŁOSZENIA Z RODZICAMI. 12885

POSZUKUJE się szlifiera do ostrzenia pil od zaraz. Zgłoszenia osobiste w Tatarsku ul. Gródecka 115. 12856.

ZDOLNE podoczne przyjmie natychmiast Magazyn Mód „Lotos“ 3. Maja 12. 12853.

ZDOLNA upiorniczka siła pierwszorządna do Salonu Mód — zniżanie natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia pisemnie pod UPINACZKI do Adm. Wiek. 12852.

## Zdolny pomocnik handlowy z działu kolonialnego DEL KATZOWEGO poszukiwany.

Oferty wraz z odpisami św. do tw. wn. się do firmy „Zasopano“, Akademicka 24. 12892

FRYZJERSKIEGO pomocnika młodszego poszukuje z całym utrzymaniem zaraz najchętniej z prowizji. Fryzjer Berger, Łyczaków — Rogatka. 12660

POSREDNIK (czka) w sprawach małżeńskich za dobrem wynagrodzeniem poszukiwany. — Zgłoszenia z podaniem adresu do Adm. pod POSREDNICTWO. 12843.

INTELIQENTNEGO chłopca do obsługi gości zaraz poszukuje Cukiernia 3-go Maja 2. 12632.

ZDOLNA poszukuchenna poszukuje. Zgłoszenia Mleczarnia — Rynek 40. 12824

SLUŻACA do wszystkiego potrzebna zaraz; Reja 7 parter na prawo. 12906.

SKŁEPOWA działu korzennego, młoda, zwinna, pracowita, — będące w handlu mają pierwszeństwo — potrzebne zaraz. Justian, Teatyńska 7. 12911

PRAKTYKANTA do handlu przyjmie firma „Antoni Haski“, Lwów, Sobieskiego 3. 12912.

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## Radio-słuchawka „LORENZA“

najlepsza, na lepsza, najtańsza, po cenie 18 zł. za sztukę — poleca firma „Leon Appel i Ska“ Lwów, Legionów 1. Telefon 4-53 i 4-59

300 SAŻNI parceli budowlanej do sprzedania zaraz obok Szkoły Przemysłowej, gaz, elektryka i kanalizacja. Listy do Administracji Wiek pod FRONT. 12640

FORTEPIANY, maszyny do pisania meble, kupuje, sprzedaje Nowacki — Pańska 17. 12552

SYPIALNIE jasna, jadalnię modna, pokój meski rzeźbiony; salon stylowy; psychiczne, markize — poleca magazyn mebli „Ars“ Hotel Krakowski. 12251

KUPIE elegancki wózek dziecięcy spacerowy. — Listy do Administr. pod WÓZEK SPACEROWY. 12486

ZARÓWKI oszczędnościowe Philippa i innych sprzedaje o 20 proc. taniej niż wszędzie Fassler, Lwów, Sykstuska 20. 11517

WEŁNA KILIMOWA we wszystkich kolorach hurtownie i detalicznie do nabycia; Lwów, św. Teresy 8. 12696

FORTEPIAN krótki starszy, wiedeński, z płytą, sprzedam okazynie lub zaniżyć za zniszczone za dopłatą — tylko lepszych firm: Antoni Carmada, ul. Zborowskich 10 — III, dzielnica. — 12765

MAM parcie do sprzedania za Łyczakowska rogatka. — Wiadomość: Zielona 54, u dozorcę. 12753

## NAJTAŃSZE koldry, materace, kuce, łóżka, dywany, chodniki, firanki, kapy, belizny, sienniki p. lica

**Hal. Skibiński** Lwów. „I Kopernika 4 tylko naprzeciw Szczerbowa. 12880

BRZUCHOWICE — 41cizna parcie przy stacji, 1800 złotych sprzedam. Głowińskiego 23, lewy parter. 12729

MLEKA dworskiego i mała deserowego kupi każda łódź stale: Mleczarnia Dworska, Lwów, Bema 4. 12737:

MASZYNA nożna do szycia tanio do sprzedania. Piekarska 43, p. prawy. — 12647

MASZYNA nożna nowa do sprzedania. Staszica 4, wprost schodów. Od 12—2 i 6—8. 12778

PIANINO „Dreżdeńskie“ czarne krzyżowe — fortepian króki, krzyżowy, mahoniowy „Wiedeński“, sprzedam po 1450 zł. oraz kupno i zamiana, Łyczakowska Nr. 57 — oficyny, Łyczewicz. — 12901

## Oryginalne Zeissa szkła do okularów i okularów po cca firma: „Leon Appel i Ska“ Lwów, Legionów 1 Telefon: 4—58, 4—59 12913

SYPIALNIA jasnowa, jadalnia ciemna, szafka machod — z brzoźmi do sprzedania razem lub oddzielnie. Rynek 42, firma Markiewicz. 12620

HARMONIUM czeskiej marki Tucek, dwugłosowy, Scio-rejestrowy sprzedam za 600 zł. Turcka k. I. piętro przez ganek na lewo, Małczewska. 12889

WÓZ ciężarowy z koniem i uprzążą sprzedam tanio Młyn — Zamarstynowska 30. 12667.

RÓŻNE parcie, domy parterowe za rogatką Gródecką do sprzedania. Wiadomość Rutowskiego 24 I. piętro drzwi 1. 12868

MAKI opasowej dla św. bucia sprzedaje tanio „Młyn“ — Zamarstynowska 30. 12866.

3 ZMIJKI do czyszczenia zboża sprzedam tanio „Młyn“ — Zamarstynowska 30. 12866.

## BAJECZNIE TANIO do wyprawy słubnych KOLD Y wain ane, KOCE, MATERACE, PODU ZKI, PRZESCIERADŁA, PO-SZEWKI — poleca znany Magazyn Pościółki W. ŁYCKIEGO, Lwów, K. pańska 3. 1-81

MASZYNA do pisania marki „Smith Bros“ model 5 w dobrym stanie okazynie do sprzedania; Krasickich 18A kołownia, między godziną 3—5, tą popołudniu. 12850.

KUPIE rogacza lub sarnę. Wiadomość Oleboka 5. 12844.

TANIO sprzedam rower Watanrada. Wiadomość Mickiewicza 13 Hanzel. 12840.

SKLEP tanio sprzedam okolica Listopada. Wiadomość przez grzeczność Leona Sapiehy 65 Inosińska. 12829

WÓZEK lub bierzo w dobrym stanie i parę koni z uprzążą kupie. Zgłoszenia ul. Listopada 47. 12827

SPRZEDAM: kandelabry srebrne, zegarek złoty branzole-towy, łódeczka dziecięca, bezcenne żelazną pieszcz wlo-czerowy buciki i pantofelki damskie, Zimorowicza 5 — parter na lewo. 12826.

## PARCELE BUDOWLANE do sprzedania. — Wiadomość: Kleparów, Janiczek, obok kościoła. 12472

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze i bóle żołądkowe, zgagę, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskiwało zdrowie — używając prawdziwe ziołka żołądkowe sporządzone według przepisu sławnego na cały świat Dr. Dietla. Prawdziwe ziołka Dr. Dietla wraz z broszurką pouczającą wysyła w zaliczeniem apteka w Lisskach, powiat Krakowski. Cena 2 zł. 619.

1.620 SZTUK grabiny na żywo, 125 świerków i 42 dęby do sadzenia zakupi Szpital Państwowy we Lwowie. — Oferty przyjmie Zarząd Szpitala. 618

FORTEPIANY. Pianina znakomite pierwszorządnych fabryk sprzedaje tylko za gotówkę Haski, Pańska 21. 12896

FORTEPIAN lub pianino kupie zaraz, gotówka płacę, podać cenę, firmę do Reklamy Prasowej, Chorańczyzna 7 pod FORTEPIAN. 12897

Z POWODU wyjazdu sprzedam dwie maszyny podczosznice Wedermann Nr. 10 i Gratz Nr. 12 w dobrym stanie z wszelkimi przyborami. Ogładać można w sklepie hla-watnym Mermelstein, Pecznička 12. 12905

# Kaszel, chrypka

**! wszelkie choroby dróg oddechowych leczy na pewno**

# „SULFOCOL“ LAOKOON

stosowany z znakomitą skutecznością  
przez wybitnych lekarzy.

**== DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.**

# NA BALU PRASY

nie widziano elegantszych i efektowniejszych strojów damskich, w jakie obfituje znany ze solidności i taniości magazyn 621

# EISENBERGA, SYKSTUSKA 12

# Na 3. miejsce Raity

# Na 3-miesięczne Rały

## KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA

**„WIENNA POL“**  
**LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7**

**Już nadszedł wielki transport na sezon wiosenny:  
Ubrania męskie kamgarnowe i meltonowe, Raglany,  
Płaszcz gumowe i gabardynowe, Płaszcz damskie,  
Kostiumy damskie, Płaszcz gumowe damskie po ba-  
leczynie niskich cenach.**

**Prosimy zwiedzać nasze magazyny bez przymusu Kupna.**

# Na raty

12909

# Na raty

**BO W PODWORZU NA LEWO  
O 35% TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE  
PONCZOCHY**

kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaża dla Pań, Panów i dzieci — hurtownie i detalicznie. Tajemnica jest w tem, że znany z taniości magazyn pod firmą

# GRENADIER

**mieści się przy ul. SYKSTUSKIEJ 19**

**w podwórzu na lewo**  
więc jest wstanie sprzedawać o 35 procent taniej niż wszędzie.

**Ważne dla Przyjezdnych!** Przed zakupem pożyczki i trykotaży wstap do Grenadjera Sykstuska 19 w podwórzu na lewo, a przekonasz się, że k pisz tak tanio, jak nigdzie we Lwowie. 595

585

## Restauracja i Pokoje do śniadań

**A. Fränkla,** Lwów — L. Sapiehy 69  
poleca od godz. 9-tej do 11½, rano:

**Smaczne śniadania** złożone z wódki i wątróbki względnie z gorącej kielbasy, gulaszu lub flaczków tylko po **50** groszy

**Smaczne obiady z 3 dań (potrawy do wyboru)** 12878 tylko po **80** groszy

**Lwów — L. Sapiehy 69**  
poleca od godz. 9 tej do 11<sup>1/2</sup> rano:

złożone z wódki i wątróbki względnie z gorącej kielbasy, gulaszu lub flaczków tylko po **50** groszy

dań (potrawy do wyboru) 12878 tylko po **80** groszy

**ŁAPIKI** na wydry: lisy, kandy

**BRONIE** przybory myśliwskie. i amunicje, po-  
leca naitanici

**Bolesław Jankowski.** Lwów, Czarniec-  
kies 1-2. 11485



**Należytość pocztową opłacono ryczałtem.**

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4